Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV,

Rok XVIII. Kraków, sobota 1 czerwca 1935 Nr. 149

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Rząd Flandina obalony

przez Izbę deputowanych

Paryż, 31. 5, PAT. O godz. 1 w nocy przystąpiono do głosowania nad projektem pełnomocnictw dla rządu Flandina. Rząd postawił kwestję zaufania. O g. 1.20 w kuluarach stało się pewnem, że rząd nie uzyskał większości, ponieważ większość radykałów i około 100 deputowanych głosowało przeciw.

Parlament odrzucił wniosek rządu o przyznanie nadzwyczajnych pełnomocnictw 353 głosami przeciw 202. Tym sposobem rząd Flandina został obalony.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania, co nastąpiło o godz. 1.30 w nocy, ministrowie udali się do prezydenta Lebruna, by złożyć dymisję, która została przyjęta. Prezydent Lebrun przyjął następnie przewodniczącego Izby deputowanych Bouissona.

Potężne wrażenie dymisji Flandina

Paryż, 31. 5. PAT. Upadek rządu Flandina, aczkolwiek spodziewany, wywołał w kołach politycznych wielkie wrażenie. Ostateczny cios gabinetowi zadali socjaliści większością radykałów, których nie przekonała ani argumentacja ani wysoce patrjotyczna mowa min. Herriota. Przywódca opozycji w grupie radykałów b. min. finansów Bonnet wyraźnie oświadczył przed głosowaniem, że jego zwolennicy nie mają nic przeciwko osobie Herriota ,ale w głębi przekonania muszą głosować przeciw pełnomocnictwom dla rządu Flandina.

Wszystkie ugrupowania zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i pragną jaknajprędzej zlikwidować kryzys gabinetowy. Aby uniemożliwić spekulację podczas przesilenia gabinetowego, mówiono o zamknięciu giełdy w dniu dzisiejszym. Ministerstwo finansów zaprzeczyło jednak tej informacji. Zebranie giełdy rozpoczęło się aczkolwiek z opóźnieniem. Ogólnie panuje przekonanie, że przewodniczącemu Izby Bouisson uda się utworzenie gabinetu szerokiej koncentracji republikańskiej. Osobiście dep. Bouisson cieszy się powszechnem uznaniem, jako parlamentarzysta, który w ciągu 7 lat kieruje obradami Izby.

Przewodniczący Izby Bouisson tworzy nowy rząd

Paryż, 31. 5. PAT. Bouisson podjął się misji tworzenia nowego rządu.

Po przyjęciu misji Bouisson oświadczył przedstawicielom prasy: Powiedziałem prezydentowi Lebrunowi, że Laval byłby odpowiedniejszy odemnie. Lebrun nalegał. Zgodziłem się, obiecując jaknajprędzej udzielić prezydentowi odpowiedzi. Mam zamiar stworzyć gabinet jaknajszerszego zjednoczenia.

Desygnowany premjer Bouisson

Paryż, 31. 5. PAT. Wymieniany przez znaczną część prasy francuskiej jako przyszły premjer Fernand Bouisson urodził się w r. 1874 w Constantinie w Algierze. Rodzice jego przenieśli się następnie do Francji i zamieszkali w departamencie Bouches-du-Rhone.

Poraz pierwszy Fernand Bouisson został wybrany do Izby deputowanych jako niezależny socjalista. W r. 1924 został wybrany wiceprzewodniczącym Izby deputowanych, a w r. 1925 przewodniczącym. W r. 1932 Fernand Bouisson po raz 8-my został wybrany na stanowisko przewodniczącego Izby deputowanych. Z przekonań i doniedawna z przynależności partyjnej — socjalista Bouisson umiał zachować na swojem stanowisku konieczną objektywność.

„Ojcowskie" upomnienie min. Kościałkowskiego

dla rady m. Łodzi

Warszawa, 31. 5. (Sin) W związku z ekscesami, jakie miały miejsce na ostatniem posiedzeniu łódzkiej rady miejskiej, minister spraw wewnętrznych Kościałkowski wystosował pismo, w którem **udziela radzie miejskiej Łodzi upomnienia i wzywa do podjęcia normalnej prawidłowej działalności i zaniechania niewłaściwego postępowania.** Min. Kościałkowski podkreślił, że rada miejska dotychczas nie uchwaliła budżetu, przez co uchybiła obwiązkowi ustawowemu. Minister wzywa przeto zarząd miejski do budżetowej gospodarki i zaznacza, że rada miejska dopuściła się na szeregu posiedzeń jaskrawych ekscesów, uwłaczających powadze samorządu terytorjalnego i opinji, jaką cieszyć się powinny organa administracji publicznej.

Bukareszt, 31. 5. PAT. Część prasy, zwłaszcza zaś dzienniki lewicowe, w dalszym ciągu ostro atakują układ płatniczy z Niemcami. W związku z tem krążą pogłoski o poważnych nieporozumieniach pomiędzy ministrami skarbu oraz przemysłu i handlu. Przewidywana jest możliwość dymisji tego ostatniego.

OZJASZ THON

Jeszcze o Szeklu

Akcja szeklowa jest w tej chwili zapewne w pełnym toku i nie wątpię, — oczywista, dat ścisłych nie posiadam a żadne sprawozdania do mnie nie mogą dochodzić — że ona będzie miała pełny sukces. Niestety, wytworzyło się niemal bez sprzeciwu ze strony powołanej to nadużycie, że sobie ludziska „zaoszczędzają" chętnie „wydatek" w roku niekongresowym i dopiero w roku kongresowym naprawiają krzywdę i kupują sobie za tanią cenę jednego złotego i dwudziestu groszy prawo obywatelstwa w sjoniźmie i stają się panami Kongresu. Temu nieznośnemu nadużyciu trzeba będzie koniecznie przeciwdziałać i najbliższy Kongres będzie musiał na wszystkie spusty zaryglować wejście dla ludzi, którzy sobie swoje koszta za obywatelstwo sjonistyczne samowolnie redukują do połowy. Ale to jest osobny rozdział.

W tej chwili chciałbym raczej w kilku słowach omówić samo zagadnienie ustosunkowania się społeczeństwa żydowskiego do nabywania szekla. Rozmyślając bowiem nieraz nad istotą szekla — tak, jak ją Herzl ujął i ustalił — przyszło mi onegdaj do głowy dziwne, może ktoś nawet powie: dziwaczne, pytanie: Jak to jest możliwe, że jeszcze dzisiaj są Żydzi, którzy szekla nie nabywają? Czy oni się istotnie nie solidaryzują ze sjonizmem, jako ruchem odrodzeniowym? Czy istotnie są w sjoniźmie cele i ideały, których jako tako szerokie koła żydowskie nie przyjmują, które odrzucają jako nie swoje?

Zastanówmy się chwileczkę nad istotą szekla.

Ma on, tak przywykliśmy rozumować, podwójne znaczenie. Jest on po pierwsze niejako wyznaniem wiary. To znaczy: nabywający szekla wyznaje przez ten wyczyn, że się solidaryzuje z tą wielką społecznością żydowską, po całej kuli ziemskiej rozproszoną, która pragnie regenerować stary naród żydowski na zasadach narodowego i terytorjalnego samoistnienia. „Pragniemy być jako wszystkie inne narody, my, dom Izraela" — jak to nasi przodkowie wołali przed jakimiś trzydziestu pięciu wiekami do swego proroka. Żyd ma dosyć tułaczki i nieustającego boju o egzystencję i ludzką godność. Chce uzyskać kawałek własnej ziemi i rozwijać tam swoją narodową indywidualność według praw mu wrodzonych, których nigdy bezkarnie gwałcić i ukrócić nie wolno. Z tego zasadniczego nastroju i aktu twórczej woli rodzi się ten cały olbrzymi wysiłek, który żydostwo wykonywuje dla ugruntowania swego narodowego odrodzenia, już, o ile to jest możliwe, tutaj, ale w całej pełni i ostatecznie — tam w kraju Odrodzenia.

Nikt nie zapozna i nie zaprzeczy, że w kierunku tego odbudowania i odrestaurowania narodu i Domu już duży kawałek poszło się naprzód. Mamy już na co wskazywać i czem się pochwalić. Jest w krajach djaspory odrodzone w dużej mierze samopoczucie narodowe żydostwa, a to nie tylko tam, gdzie mu jest „źle", ale także tam, gdzie mu jest całkowicie dobrze. Albowiem narodowe odrodzenie nie jest wcale lekarstwem na jakieś chwilowe dolegliwości, które mogą się wzmacniać lub łagodzić, stosownie do stanu podniecenia otoczenia, ale ono jest w najwyższem znaczeniu słowa — zmartwychwstaniem narodu. Szekel zawiera w swojej najgłębszej istocie właśnie to wyznanie wiary.

To jest jedno znaczenie nabywania szekla.

Drugiem jest poprostu umożliwienie istnienia organizacji, której jedyną treścią i jedynym celem jest, właśnie ów ideał urzeczywistniać. Ideały nie mogą fruwać w zaświatach i muszą być oddane jakiemuś ludzkiemu zrzeszeniu do urzeczywistnienia. Ideały sjonistyczne są zadaniem organizacji sjonistycznej. Kto uznaje słuszność ideałów sjonistycznych, musi uznać rację bytu organizacji sjonistycznej, której szekel zapewnia byt materjalny.

Zapytuję się tedy: czy jeszcze dzisiaj istnieją Żydzi, tacy normalni i prości, nie mędrkujący ze swojem żydostwem, nie ukrywający go wstydliwie, którzy owych „ideałów" nie podzielają? Czy istnieją Żydzi, którzy nie uznają, że wyłącznie w narodowem odrodzeniu i w odbudowie Palestyny żydowskiej leży gwarancja naszego ludzkiego i narodowego bytu?

Gdyby sądzić po morzach głów, jakie szumią na zgromadzeniach sjonistycznych, gdyby sądzić po ścisku, jaki panuje w t. zw. „urzędach palestyńskich", gdyby sądzić po wszystkich aktach objawiania woli i nastroju masy żydowskiej, — to chyba nie przyjdzie do głowy taka absurdalna myśl, że w żydostwie istnieje jakiś sprzeciw wobec sjonizmu, lub choćby jakaś obojętność. Jeśli nie mylą wszystkie znaki, to sjonizm jest poprostu wyznaniem wiary niemal wszystkich Żydów. Istnieją, co prawda, pewne koła, mniejsze czy większe, które lubią sobie zawsze wydzielić własne podwórko, nadając mu dla okrasy i dla odróżnienia taki czy inny kolor, taką czy inną etykietę, ale w samej istocie jest odnośnie do celów sjonizmu, do jego dróg i środków pełna jednomyślność.

Pytam się tedy: dlaczegóż nie nabywają niemal wszyscy Żydzi —właśnie tylko poza wspomnianemi wyjątkami — szekla? Dlaczego, pytam ze zdziwieniem, szerokie Koła żydowskie jeszcze stoją zdaleka?

Przecież nieco bliższe zastanowienie się musi Żydowi poprostu narzucać potrzebę nabywania szekla, ażeby się stać współrządcą w rzeczach dotyczących bezpośrednio losu żydowskiego. Przecież sjonizm jako t. zw. Ajencja Żydowska przedstawia dzisiaj w żydostwie nietylko rząd dusz, ale poprostu faktyczny rząd. Sjonizm rozporządza tą — niestety przez naszego tak nieznośnie chłodnego i stanowczego protektora mocno pomniejszoną — siłą, która jedyna coś tworzy i coś może dać. A praktyczni Żydzi powinni wszak mieć pragnienie dostać się jakoś do pełnego udziału w tej „sile". A wiedzą doskonale, że to się stać może zapomocą owego drobnego wydatku na nabywanie szekla. Dlaczegoż, pytam się, jeszcze trzeba rozwinąć wielką czy małą, mozolną czy łatwą, agitację za szeklem, a nie przychodzą Żydzi w nieprzejrzanych masach sami żądać szekla?

Rozumiem, że na szekle naszych skrzydeł jest masa nabywców ograniczoną. Czy to będzie szekel robotniczy, czy szekel „Mizrachi", to do ogólnego wyznania wiary wyzwoleńczego dochodzi jeszcze jedno specjalne przekonanie, które się znachodzi u mniejszości Żydów. Jest niewątpliwie faktem, że tylko mniejszość Żydów jest tak ortodoksyjnie usposobiona i nastrojona, ażeby przyznawać się bez zastrzeżeń do programu mizrachistycznego. Kto nietylko obok narodowości żydowskiej, ale nad nią i przed nią podkreśla swoją ortodoksyjną prawowierność, ten oczywista przyłącza się do „Mizrachi". Takich jednak jest niewątpliwie mniejszość. A tak samo: kto obok swojej narodowości lub przed nią i nad nią podkreśla swoją przynależność klasową, ten przyłącza się do lewicy robotniczej. Zdaje się jednak, że nikt nie powie, że taka grupa może być w żydostwie zbyt duża. Naród żydowski jest bodaj w jakich ośmdziesięciu, czy ilu procentach gospodarczo przynależny do tak zwanej burżuazji. Prawda — pożal się Boże, co to za burżuazja biedna — ten sklepikarz czy drobny rękodzielnik, który w ostatecznej sumie zarobków i dochodów pozostaje daleko w tyle poza najemnym robotnikiem. Mimo to jest zupełnie jasnem, że ideologja socjalistyczna i całe nastawienie na światopogląd lewicowy muszą temu żywiołowi społecznemu pozostać całkowicie obce. Ani teoretycznie, ani praktycznie nie może ten nasz biedny „burżuj" znaleźć zastosowania do swojego położenia w socjaliźmie.

Opowiadają ostatnio, że Dawid Bin Gurion, jedna z najlepszych głów naszej lewicy robotniczej, miał oświadczyć w Ameryce, że żaden przedstawiciel robotników nie stanie na czele Egzekutywy sjonistycznej. Nasz przyjaciel Stephen Wise ofiarował mu szerokim gestem koronę — on już zresztą niejedną głowę „ukoronował", a ona, biedna, została goła — ale Bin Gurion jeszcze szerszym, istnie królewskim gestem ją odrzucił. Naturalnie — mądry człowiek nie łapie odrazu jakiejś nienaturalnej konjunktury, kiedy ona mu się nasuwa. Gdyby nawet tak było, że wskutek ostatnich zdarzeń w organizacji robotniczej znaleźli się przypadkowo we większości, to oni także nie mieliby owego głębszego uprawnienia do chwycenia pełnej władzy, które nadaje tylko organiczna struktura danego społeczeństwa. Kto się nie chce łudzić, a kto nie jest partyjnie tak sfanatyzowany, że już rzeczywistości jasno nie widzi przed sobą, ten uzna i przyzna, że ruch sjonistyczny jest i pozostanie nim niewiadomo, czy nie na zawsze, ruchem nawskroś burżuazyjnym. Inteligencja robotnicza nasza zna ten stan rzeczy i uznaje go. Rzecz tedy prosta, że dla jej dalszego rozszerzenia się są dosyć bliskie granice w układzie strukturalnym żywego narodu żydowskiego ustalone.

Możność rozrostu aż do ostatniej peryferji żydostwa ma tylko ogólny sjonizm, któremu raz nadałem określenie: „Stam"-Sjonizm, tzn. sjonizm bez bliższych określeń i bez — warunków. Stam-Sjonizm nie układa się z góry z narodem żydowskim i nie wyznacza mu autorytatywnie kolorów. Żąda od niego tylko przyznania się do pełnego narodowego życia i przejęcia się postanowieniem i wolą doprowadzenia tego ideału do pełnego urzeczywistnienia. Dalszy układ światopoglądowy przyjdzie sam od siebie, bo on jest w gruncie rzeczy uwarunkowany całym splotem najróżnorodniejszych zdarzeń i ukształtowań.

A tu oto podnosi się trudne dla mnie pytanie: Dlaczego Żydzi nie zgłaszają się masowo do szeregów stam-sjonistycznych i dlaczego nie nabywają szekla?

Przyznaję, że rozsądnej odpowiedzi na to pytanie niema i znaleść jej nie mogę w obrębie faktów życiowych. A pozostaje tylko jedna odpowiedź, coprawda z gruntu niemiła, bo stwierdza stan z gruntu niemiły. Odpowiedź mieści się w jednem, dosyć tępem słowie: *Inercja!* Oto wszystko. Istnieje u nas takie niemiłe lenistwo do myślenia, że Żyd normalnie najchętniej ani pytań nie stawia, ani rozwiązywań nie poszukuje. Ot tak — nie myśli się o szeklu. Raz włożono do pewnej szuflady z napisem: sjonizm całą instytucję szekla, to się już go nie rusza. Poprostu, jakby zarzucono klucz do szuflady.

Otóż ja zrywam ten zardzewiały zamek — niema już wcale szuflady. Niema fachów osobnych. Jest naród żydowski cały, który pragnie wyzwolenia, a to wyzwolenie tworzy się w Palestynie. Palestynę zaś zdobywa i urządza sjonizm. Więc — cały naród żydowski należy do sjonizmu. A jako taki każdy Żyd nabywa szekel. *Każdy Żyd!*

Wieści z Palestyny

Zamknięcie Wystawy Bialikowskiej w Tel Awiwie

Jerozolima. (Palkor) Przy tłumnym udziale publiczności nastąpiło dnia 27 bm. zamknięcie wystawy Bialikowskiej w Tel Awiwie. M. Usyszkin, który przybył w towarzystwie burmistrza Dizengofa, wskazał w swem przemówieniu na doniosłe znaczenie wystawy, która była wyrazem duchowego rozwoju jiszuwu w okresie ostatnich lat 50. Odtąd stanie się wystawa naszego kulturalnego dorobku instytucją stałą. Co dwa lata w ten sposób zademonstrowany zostanie rozwój jiszuwu palestyńskiego. Smutnym jednak objawem jest zbyt małe stosunkowo zainteresowanie, jakie dla wystawy wykazała ludność palestyńska. Zeszłoroczne targi zwiedziło około pół miljona ludzi, natomiast wystawę bialikowską zaledwie 60,000 osób.

Pod koniec przemówienia zwrócił się Usyszkin z prośbą do Dizengofa o stworzenie Muzeum Bialika, jako symbolu wieczności kultury hebrajskiej. Pozatem wskazał mówca na konieczność wystawienia muzeum Herzla na Har Hacofim, jako symbolu naszego politycznego odrodzenia oraz muzeum Rotszylda w Riszon Lecijon, jako symbolu nowego jiszuwu palestyńskiego.

Protest rabinów palestyńskich przeciw uchwale magistratu wileńskiego

Jerozolima (Palkor) Pod przewodnictwem rabina Kuka odbyło się posiedzenie rabinów, na którem omówiona została uchwała magistratu wileńskiego w sprawie urządzenia boiska sportowego na terenie starego cmentarza żydowskiego. Zebrani rabini wyrazili imieniem żydostwa palestyńskiego uroczysty protest przeciwko znieważeniu miejsca, świętego dla miljonów Żydów. Rabini zwracają się do rządu polskiego z prośbą o zanulowanie powyższej uchwały wileńskiego magistratu. Rezolucja protestacyjna wręczona została konsulowi Rzeczypospolitej polskiej, z prośbą o przekazanie jej rządowi polskiemu. W dużej synagodze Rabi Jehuda Hechasid odbyło się specjalne nabożeństwo w związku z powyższą uchwałą.

Konferencja Żydów sfardyjskich w Palestynie

Jerozolima (Palkor) W Tel Awiwie odbyła się ostatnio konferencja krajowa Żydów sefardyjskich w Palestynie, w której brali udział delegaci gmin sefardyjskich, oraz przedstawiciel „Hitachdut Hasefaradim Haolamit". Konferencję zagaił p. Matlon, który podkreślił konieczność wspólnego wysiłku dla polepszenia bytu Żydów sfardyjskich w Palestynie.

Po powitaniu konferencji przez rabina Uziela zreferował p. Asa sprawę organizacji Żydów sfardyjskich w Palestynie, poczem powzięto uchwałę skupienia wszystkich Sefardyjczyków i emigrantów ze Wschodu w jednolitej organizacji, którаby zapewniła im udział w instytucjach narodowych.

Wiele uwagi poświęcono sprawie udziału we wszechświatowej konferencji Żydów sefardyjskich, która z końcem maja odbyć ma się w Londynie. P. Almaliah podkreślił w swem przemówieniu, że w centrali paryskiej zasiadają nie-sjoniści, nie mający zrozumienia dla Palestyny, dla dzieła odbudowy i dla kultury hebrajskiej. Z tem należy raz wreszcie skończyć. Palestyna musi być postawiona w ośrodku zainteresowań, a jeśli konferencja takiej uchwały nie powźmie, lepiej będzie wogóle nie brać w niej udziału.

W dyskusji zażądali rabin Uziel i p. Mosze Lewi aktywną współpracę Żydów sfardyjskich w ruchu sjonistycznym. Na delegatów zjazdu londyńskiego wyznaczono: Rabina Uziela, Almalijaha, Matlona, Haleviego i Figioto.

Powzięto m. in. uchwałę założenia seminarjum rabinackiego w Jerozolimie i wydania tygodnika dla Żydów sfardyjskich.

Arabowie protestują przeciw koncesji w Hule

Jerozolima (Palkor) Partja „Arabsko-palestyńska" przesłała ostatnio do sekretarjatu Ligi Narodów memorandum przeciw oddaniu koncesji w Hule Żydom. W memorandum tem wskazują na to, że koncesja w Hule znajduje się w sprzeczności(!) z raportem Simpsona z r. 1930. Arabowie zarzucają rządowi palestyńskiemu, że zamiast przejąć Hule i rozpocząć tam prace we własnym zakresie, rząd oddał ziemię Żydom.

„Las im. Marszałka Józefa Piłsudskiego" w Palestynie

Do społeczeństwa żydowskiego w Polsce!

Śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela Niepodległej Polski i Niezmordowanego jej Budowniczego echem szczerej żałoby odbiła się w sercach naszych. Wierni obywatele Państwa, które On Swoim czynem do potęgi doprowadził, daliście wyraz swemu żalowi w niezliczonych samorzutnych manifestacjach hołdu dla Jego pamięci.

Tem większą czcią otaczacie pamięć Marszałka, że życie Jego upłynęło pod znakiem walki o wolność Narodu, — a wolność narodu jest tem o co naród żydowski też od tysięcy lat walczy.

By przekazać te nasze uczucia przyszłym pokoleniom żydowskim, musimy je utrwalić dziełem, któreby stanowiło pomnik wieczysty, godny pamięci Tego, czyją chwałę ma głosić.

Dzieła takiego nie możemy stworzyć w golusie, gdzie byt nasz cały oparty jest na lotnym piasku, który lada podmuch historji zdmuchnąć może. Tylko tam, gdzie naród nasz trwałe podstawy bytu tworzy, gdzie korzeniami głęboko w glebie sięga — tam tylko, w Erec-Israel, w kraju nadziei i przyszłości narodowej naszej, dźwignąć możemy pomnik Marszałkowi, pomnik wiecznie żywy, do serc naszego ludu przemawiający.

Inicjatywa w tym kierunku podjęta została przez Żydowski Fundusz Narodowy (Keren Kajemet Leisrael), który w porozumieniu z Naczelnemi Biurami Funduszów Narodowych w Jerozolimie, oraz z Egzekutywą Agencji Żydowskiej proklamował wielką akcję zbiórkową na rzecz ufundowania „Lasu im. Piłsudskiego" na ziemi Keren Kajemet Leisrael w Palestynie, odradzającej się Żydowskiej Siedzibie Narodowej.

W ten sposób uwiecznił naród żydowski pamięć swoich najlepszych synów i pamięć najdostojniejszych przyjaciół naszego Narodu: Lorda Balfoura, króla Jerzego, Prezydenta Masaryka i króla Aleksandra. W ten sposób zwiążemy nazwisko wielkiego bojownika o wolność własnego ludu z walką o wyzwolenie naszego najbardziej w dziejach ludzkości ciemiężonego Narodu.

Niech ogół Żydów polskich weźmie tłumny udział w tej doniosłej akcji historycznej, łączącej pamięć o wielkim Polaku z wysiłkiem narodowo-żydowskim. A zarządy Gmin Żydowskich na terenie całej Rzeczypospolitej, niech pierwsze staną w szeregu ofiarodawców na ten tak wzniosły cel, służąc szlachetnym przykładem szerszym warstwom ludności żydowskiej.

Red. J. Apenszlak, Dr. J. Braude, Rabin Sz. Brodt, Dr. J. Gotlieb, Red. M. Feldsztejn Adw. M. A. Hartglas, Red. M. Indelman, Dr B. Joz, Red. M. Justman, Inż. M. Koerner, Red. M. Kleinbaum, Inż. N. Landau, Dr. G. Lewin, Rabin Dr. J. Lewin, Adw. A. Lewinson, Rabin J. Niesenbaum, Red. C. Priłucki, Poseł Dr. F. Rotenstreich, Poseł Dr. J. Rosenblat, Adw. J. M. Rosenberg, Poseł Dr. A. Rozmaryn, Rab. J. Rubinsztein, Mgr. L. Salpeter, Poseł Dr. Somerstein, Dr. A. Sołowejczyk, Prof. Dr. M. Schorr, Dr. J. Schiper Dr. I. Schwarzbart, Dr. E. Schmorak, Poseł Dr. O. Thon, Dr. J. Wygodzki, Adw. Sz. Zajdenman.

J. JAARI—POLESKIN

PUŁK. LAWRENCE — WEIZMANN — EMIR FAJZAL

W swem doskonałem dziele „Bunt na pustyni" Lawrence z różnych powodów nie poświęca naszej sprawie żadnej omalże uwagi. Mimoto jasnem jest, że idea odrodzenia narodu żydowskiego w jego starej ojczyźnie, interesowała od samego początku tego nieprzeciętnego angielskiego romantyka i awanturzystę.

Jak jego towarzysze Anglicy, którzy odznaczyli się w czasie wojny światowej na terenie Bliskiego Wschodu, mjr. Ormsby Gore, Sir Marc Sykes, płk. Amery i inni miał i Lawrence spełnić niemałą rolę w historji ruchu sjońskiego już w okresie deklaracji Balfoura, a jeszcze więcej po deklaracji, w czasie, kiedy Emir Fajzal wstąpił na tron, podczas konferencji pokojowej w Wersalu, a również i później.

Już w pierwszym roku wojny, zanim nawet w kołach sjonistycznych mówić zaczęto poważnie o możliwości stworzenia w Palestynie Żydowskiej Siedziby narodowej pod protektoratem angielskim, przebywał Lawrence w Palestynie i knuł przeróżne spiski.

Niepodobna w pobieżnym artykule dziennikarskim rozwinąć historji działalności Lawrenca w sjoniźmie i podkreślić całą jej doniosłość. Należy się raczej zadowolić skreśleniem kilku zasadniczych i charakterystycznych szczegółów.

Już z końcem r. 1915 wymierzył Lawrence Palestynę wzdłuż i wszerz, w beduińskim stroju, mówiąc narzeczem Beduinów. W okręgu Berseba zwiedził wówczas Lawrence poraz pierwszy żydowską kolonję na południowym krańcu Palestyny — Ruchama. Zgłosił się wówczas u kierownika kolonji, obywatela angielskiego rolnika z Riszon Lecijon, Cwi Hirschfelda, który w czasie wojny przyjął obywatelstwo hiszpańskie, by nie być zmuszonym, jako Anglik, opuścić kraj. Przedstawiając się za Beduina i mówiąc językiem beduińskim, prosił Lawrence Hirschfelda o pracę. Jednakowoż sposób jego mówienia, w którym mimo wszystko przebijał akcent angielski, oraz jego zachowanie się wywołały podejrzenie u Hirschfelda, który swym bystrym wzrokiem rozpoznał, że ten, który prosi go o pracę, nie jest Beduinem z krwi i kości.

Jeśli kiedyś opublikowane zostaną materjały archiwalne, znajdujące się w rodzinie Aronsohnów, a tyczące sprawy „szpiegów", odkryje się tam cały szereg listów Lawrence'a o niebywałem wprost znaczeniu, które rzucą snop światła na rolę Lawrenca i jego stosunki ze szpiegami i bohaterami żydowskimi z pierwszego okresu wojny światowej. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że płk. Lawrence stał w kontakcie z Aronem Aronsohnem i że ci dwaj szlachetni awanturzyści mieli jakąś duchową wspólnotę. Rozumieli się nawzajem doskonale.

Kiedy jednak spotkał się poraz pierwszy z Lawrencem dr. Weizmann? Było to zdaje się z końcem maja 1918, w cztery miesiące po deklaracji Balfoura, kiedy dr. Weizmann wyjechał do Palestyny na czele pierwszego „Waad Hacirim". Weizmann wyjechał do Palestyny, uzbrojony w deklarację Balfoura, po złożeniu wizyty królowi angielskiemu, który dał mu na drogę błogosławieństwo z okazji położenia kamienia węgielnego pod budowę Żydowskiej Siedziby Narodowej w Erec Izrael.

Gdy Weizmann przybył do Palestyny i rozglądnął się w sytuacji, nabrał przekonania, że Palestyna jest wprawdzie naszym krajem, ale że znajduje się w niej zaledwie 56.000 Żydów, a około 700.000 Arabów, siedzących na swoich gruntach, których nie mają zamiaru opuścić. Wówczas zmienił nieco Weizmann swój pogląd na sprawę arabską i zaczął szukać środków i sposobów do jej rozwązania.

Postanowił zrobić krok do pierwszego zbliżenia się z Emirem Fajzalem, którego Lawrance był prawą ręką. Weizmann wyjeżdża do Fajzala, by omówić sprawę porozumienia żydowsko-arabskiego. Samo przez się zrozumiałe, że bez płk. Lawrenca nie byłby Fajzal wyraził swej zgody na to, albowiem bez zezwolenia swego angielskiego doradcy nie robił żadnego politycznego kroku. Z początkiem czerwca 1918 wyjechał Weizmann na front arabsko-turecki, a razem z nim mjr. Ormsby Gore, który pełnił fukcję angielskiego doradcy politycznego przy „Waad Hacirim".

Dnia 6 czerwca 1918 zrealizował Weizmann plan swej podróży na front wojenny. Palestyna znajdowała się wówczas jeszcze w ogniu walk. Tylko Jerozolima i część Judei zdobyte zostały przez wojska angielskie. Połać kraju od Kfar Saba i dalej ku północy znajdowała się w rękach tureckich.

Szczegóły tej historycznej podróży przechowywane są w bogatem archiwum weizmannowskiem. Tylko drobny fragment opowiedział nam kiedyś Weizmann:

„W ostatnich dniach wojny byłem w Palestynie i umówiłem z Emirem Fajzalem spotkanie w Transjordanji (o roli płk. Lawrenca Weizmann nie wspomniał). W normalnych czasach jazda autem z Jerozolimy do Transjordanji trwa 5 godzin. Jednakowoż wojska tureckie znajdowały się jeszcze w kraju a by dojechać na umówione miejsce, musiałem odbyć podróż okrężnemi drogami, jechać ku południu w stronę Egiptu, przejść przez Morze Czerwone i stamtąd dopiero przedostać się

na północną stronę Transjordanji.

Przez 12 dni byłem w drodze, z tego 5 dni na pustyni. Wspiąłem się na Górę Synaj, potem przeszedłem przez Morze Czerwone, skierowałem się ku północy i przebyłem krainę Moab. Wtedy dopiero doniesiono Fajzalowi, że przybywam do niego, a on wysłał mi naprzeciw cały orszak z darami, wielbłądami, trzodami bydła, chlebem i solą.

W ostatnim dniu podróży nawiedziło mnie dziwne uczucie. Czułem się jakgdyby w roli naszego praojca Abrahama. Jak on, tak i ja teraz zbliżałem się do kraju który Bóg obiecał swemu narodowi i jak on, tak i ja przejść musiałem przez krainę Moab, by objąć naszą ziemię w posiadanie.

Przybyli do mnie wysłannicy Fajzala, uraczyli mnie chlebem i solą, rozłożyli namiot, przygotowali dla mnie nocleg, sporządzili wieczerzę i rzekli: Nasz Pan, Emir, oczekuje cię i cieszyć się będzie, skoro cię u siebie będzie mógł powitać.

Tysiące lat poszły naraz w zapomnienie. Czułem, jakgdybym dopiero wczoraj tu był, tu, gdzie stanęła ongi stopa praojca Abrahama. Czułem, że te wszystkie lata tułaczki, te wszystkie kraje, w których mieszkaliśmy, te wszystkie przecierpiane udręki, że wszystko to jest niczem. Jakgdyby most rzucony został między odległą przeszłością a teraźniejszością, a ziemia, jaką nam Bóg zaprzysiągł, należy do nas"..

Dr. Weizmann bawił wówczas przez kilka dni w obozie Emira. Rozmowa, jaka się w obecności Ormsby Gore'a odbyła między Weizmannem a Fajzalem nie została dotychczas opublikowana, jak też nie wiemy nic o roli, jaką w tem wszystkiem odegrał Lawrence. Ale jasnem jest, że tylko pod wpływem Lawrenca obiecał Emir Fajzal Weizmannowi popierać ruch sjonistyczny.

Podziękowanie.

WPanu Drowi BOBRZYŃSKIEMU, Prymarjuszowi Szpitala im. J. Piłsudskiego w Chrzanowie, za szczęśliwie przeprowadzoną nader uciążliwą operację ginekologiczną, oraz WPanu Drowi PATRYLE siostrze Helenie składają tą drogą jaknajserdeczniejsze podziękowanie za ofiarną i troskliwą opiekę
3787kr D. MARKOWICZOWIE, GUTTEROWIE.

Podziękowanie.

WPp. Drowi JÓZEFOWI FRISCHEROWI, chirurgowi w Krakowie, oraz Drowi WIKTOROWI ABENDOWI w Krakowie XXII. ul. Lwowska 19, za trafnie postawioną diagnozę — szczęśliwe i bezinteresowne przeprowadzenie operacji i uratownie życia naszemu synowi — najserdeczniej dziękują
2227g WACHSMANOWIE.

Marja Molknerówna **Jozua Muschel**
Kraków
zaręczeni w maju 1935
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przed likwidacją akcji szeklowej!

Centralna Komisja Szeklowa przypomina wszystkich towarzyszom, że zbliża się termin likwidacji akcji szeklowej i wzywa wszystkie Komisje szeklowe i towarzyszy do wzmożenia swoich wysiłków celem werbowania jaknajwiększej liczby szeklowców. Liczba szeklowców w naszej dzielnicy musi być podwojoną w stosunku do liczby szeklowców na XVIII Kongres. **Zatem towarzysze do pracy! Werbujcie nowych szeklowców w ostatnich kilku dniach jakie mamy do dyspozycji dla akcji szeklowej!**

Równocześnie Centralna Komisja szeklowa wzywa Lokalne Komisje szeklowe by przystąpiły bezzwłocznie do ściągania kuponów ze sprzedanych szekli celem przeprowadzenia kontroli już sprzedanych szekli ze spisem szeklowców z lat poprzednich.

Centralna Komisja szeklowa
dla zach. Małopolski i Śląska.

DZIESIĄTY MIĘDZYNARODOWY KONGRES TAŃCA ARTYSTYCZNEGO. W tych dniach odbędzie się w Paryżu dziesiąty międzynarodowy kongres tańca artystycznego, połączony z międzynarodowym turniejem tanecznym.

ECHA ŁÓDZKIE

„Ojcowie miasta" czy zapaśnicy?

O ostatniem, „historycznem" posiedzeniu Rady m. Łodzi pisze p. Światopełk-Karpiński na łamach „Kurjera Porannego":

Nigdy nie bywam na walkach w cyrku. Kiedy widzę bijatykę na ulicy zwykłem przechodzić mimo. Nie mam sadystycznych skłonności, a jednak popołudniowy pociąg wiezie mnie z Warszawy na zebranie osławionej łódzkiej Rady Miejskiej.

Chcemy przekonać się naocznie, bowiem naprawdę trudno jest uwierzyć, aby w centrum Europy istniała podobna karykatura ciała samorządowego, taka wyspa chamstwa i zbiorowisko pieniaczy, niezdolnych do jakiejkolwiek spokojnej twórczej pracy.

Łódzki karzeł parlamentaryzmu niepokoi i doświadcza się wrażenia, że oto jedziemy na jakieś upiorne średniowieczne widowisko. Za chwilę staniemy w panoptikum, pełnem krzywych luster, odzwierciedlających w sposób karykaturalny prądy, które przed ostatniemi wyborami nurtowały łódzkie społeczeństwo, dzisiaj tak rozpaczliwie zawiedzione w swoich nadziejach.

Walki łódzkie mają także swych najsławniejszych zapaśników. Jak w Warszawie każdy bywalec cyrkowy potrafi wskazać Garkowienkę, Miazia, czy Pineckiego, tak tutaj znajomi pokazują mi przywódców siedzących w pierwszych rzędach Tylko, że tutejsi zapaśnicy wyglądają bardzo groteskowo. Nic z wyrazu ich twarzy nie pozostaje w pamięci. Tylko wąsy, binokle, ubrania, strzępy nieokrzesanych słów i nieopanowane ruchy. Siedzą tępo w ławkach i przeżuwają oczekiwanie. Ten to jest Czernik, tamten Kożuchowski, a ów blady o przepoconej twarzy to właśnie sam Kowalski.

Tak przyjrzałem się tym twarzom i wiem napewno, że zamiast obrad ujrzę koszmarne widowisko. Tylko niema kurtyny, którąby w odpowiedniej chwili zasłoniła ten sabat „ojców miasta" przed widownią całego cywilizowanego świata.

Po przedstawieniu znanego już naszym czytelnikom przebiegu posiedzenia i bijatyki autor kończy swój reportaż:

Wychodzimy z sali obrad i udajemy się przez korytarz do sąsiedniego pokoju. Na drzwiach widnieje napis „Konferencje". Wchodzimy i zastajemy pełne skutki owych „konferencyj". Oto na kanapie i krzesłach spoczywają radni w oczekiwaniu na przyjazd karetek pogotowia.

Jesteśmy zdziwieni, że mimo tylu doświadczeń niema jeszcze łóżek, ani podręcznej, dobrze zaopatrzonej apteczki w owym pokoju do „konferencyj".

To jest dowód lekceważenia zdrowia jurnych ojców miasta.

Ale wracajmy do sali obrad. Tu, nieco już uspokojeni panowie, zbierają swój oręż i siadają na nim, gdy tymczasem policja spisuje protokuł. Pan Kowalski chłodzi się spacerem wśród swej wypróbowanej braci.

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID)

63

— Jak to było w swoim czasie z tym chłopem, co stał za drzwiami? Co wtedy było?

— Zdawało mi się, że widzę go stojącego w sieni.

— Zdawało ci się? Dlaczego **mnie** się nie zdaje? Dlaczego **jemu** się nie zdaje? — rzekłszy to, wskazał na siedzącego obok szwagra.

I na to nie mógł Jechiel odpowiedzieć.

— Czy często miewasz tego rodzaju objawienia?

— Nie, nie często; czasem...

— Czy nie posługujesz się przytem żadnem imieniem magicznem??

— Nie.

— Coś robił w lesie u tego zaprzańca i renegata w lesie?

Jechiel zbladł.

— Czy uczyłeś się u niego używania magicznych imion, których nie chcę wymieniać?

— Nie, poznawałem tylko chasydzkie nauki.

— Ładne mi to nauki chasydzkie! — roześmiali się wszyscy. — Odszczepieństwo od wiary!

Jechiel milczał.

— Czy odwiedziłeś go w ostatnim czasie?

— Nie, od dłuższego czasu już nie chodzę do niego.

— Dlaczego przestałeś go odwiedzać, czy może nakłaniał cię do chrztu?

Jechiel milczał.

— Milczenie jest przyznaniem się do winy! — rzekł młody człowiek i owłosioną dłonią wymierzył Jechielowi potężny policzek.

Reb Fajwisz zasłonił oczy dłonią i opuścił pokój.

W mgnieniu oka usunięto nabok księgi Talmudu. Porwano Jechiela na stół, brutalnie ściągnięto mu spodnie, poczem gołe ciało zaczęto okładać kułakami i rozdrapywać pazurami. Bito i kopano z taką zawziętością, jaka cechuje nietylko wychowanków jesziwy, ale wszelkich młodzieńców uczących się. Na Jechielu chciano wywrzeć cały gniew za przymuszony i nienaturalny tryb życia.

— Sza, trzeba mu usta zatkać. Ojciec jeszcze gotów usłyszeć.

Ostrożność jednak była zbyteczna. — Jechiel ani pary z ust nie puścił. Chłostę przyjął jako sprawiedliwą karę, uważając ją za odkupienie wszystkich czterech rodzajów śmierci, na które zasłużył przez swoje winy.

Byłoby źle z Jechielem, ci młodzi ludzie bowiem chcieli na Jechielu wypróbować wszystkie udręki, których tyle kryje w sobie żywot ascetyczny. Na szczęście jednak nadszedł nauczyciel reb Fajwisz. Całe jego latami tłumione wzburzenie spowodu pogardy i upokorzeń, jakich doznał w tem magnackiem środowisku, teraz wybuchło w nim, jak wulkan, dodając mu siły olbrzyma. Rozdzielając na prawo i lewo potężne szturchańce, przedarł się do Jechiela, wołając do swoich uczniów:

— Zbóje, mordercy! Zawiść i zazdrość odebrała wam rozum. Wy należycie do tych, którzy, jak powiada biblja, popełniają haniebne czyny Zimriego, a żądają zapłaty Pinchasa!.. — mówiąc to, wyrwał zmasakrowanego Jechiela z rąk rozwydrzonej gromady, patrząc na nich z pogardą. Potem wziął Jechiela na plecy, zaniósł go do siebie na poddasze, oblał mu twarz zimną wodą i natarł mu skronie.

— Nie trzeba odrazu o wszystkiem opowiadać! — czynił wyrzuty Jechielowi. — Trzeba trzymać język za zębami.

Poczem reb Fajwisz spakował manatki. Tu, w tym domu dumy i pychy, nie było już dla niego miejsca. Nie pożegnawszy się z nikim, wyruszył do swego cadyka, do Kocka.

Kiedy potem pobitego do krwi Jechiela zaniesiono do domu, odezwał się do ludzi w karczmie Ezriel — Żyd z odmrożonemi nogami:

— Tak właśnie dzieje się z wybrańcami Pana Boga. On sam wziął na siebie tę pokutę. Możecie mi wierzyć — nie chciałbym być w skórze tych, co go pobili. Nikt jeszcze nie przewidział ich końca...

Rajzla stała przy oknie, nie mówiąc słowa. Ale pod wpływem jej łez stajały kwiaty lodowe na szybie.

(C. d. n.)

LITERATURA*SZTUKA*NAUKA

Lieber Krumholz

Literacki Lwów przy warsztacie

I.

O pewnym upartym człowieku*)

Czy znane Wam jest nazwisko Maksymiljana Goldsteina? Czy słyszeliście o jego pięknej działalności?

I tu snuć się zaczyna czarowna baśń:

Przed 30 laty zaczął młody student Maks Goldstein gromadzić stare monety: polskie i obce. Potem zbiera rozmaite antyki. Interesuje się sztuką, która staje się najgłębszą treścią jego twórczego życia. Gromadzi stare obrazy i stare książki, wyroby ludowe i dokumenty polityczne, zabytki liturgji żydowskiej i autografy. Zainteresowanie dla sztuki przeradza się u niego w fanatyzm. A ludzie przechodzą obok i — wzruszają ramionami. Nie na jednem obliczu ukazuje się ironiczny uśmiech.

Nasz fanatyk toruje sobie drogę do najczystszej sztuki. W początkach była to droga człowieka błądzącego w ślepej uliczce, po bezdrożach. Ale w Maksymiljanie Goldsteinie, potomku „Turej Zahaw'a" — odzywa się głos krwi. Budzi się w nim Żyd.

Piękne jego oczy patrzą na otaczające go środowisko żydowskie — naprzód ze zdumieniem, potem z miłością, wreszcie z młodzieńczym entuzjazmem. Pełen żalu i oburzenia na fakt niszczenia zabytków ludowych rzuca się Goldstein w wir ciężkiej pracy zbierania skarbów sztuki żydowskiej.

Wyczuwa, że z masy żydowskiej można wykrzesać najbardziej wartościowe elementy sztuki. Schodzi więc w niziny żydowskiego życia, wędruje po ciasnych uliczkach zaułków żydowskich, szuka nieznużenie żywego ducha sztuki żydowskiej.

Trzydzieści kilka lat gromadzi Goldstein wszystko co ma związek z życiem ludu żydowskiego w Polsce.

Dziś posiada jeden z największych w Polsce zbiorów zabytków żydowskich. Goldstein — mecenas sztuki żydowskiej, spłaca dług wdzięczności bezimiennemu artyście ghetta. Kiedyś historyk sztuki żydowskiej wspomni ze czcią nazwisko Goldsteina jako fanatycznego pioniera żydowskiego folkloru.

Historję swojej niezmordowanej pracy zamknął Goldstein w pięknem dziele, które ukazało się właśnie na półkach księgarskich Książka rozpada się na 4 części. Wydana w pięknej szacie zewnętrznej, stanowi wspaniały okaz pracowitości i fanatyzmu artysty - zbieracza. Liczne reprodukcje najwybitniejszych malarzy żydowskich i nieżydowskich nadają jej charakter przewodnika po pewnego rodzaju nieistniejącej dziś jeszcze „galerji sztuki żydowskiej."

Jak poszczególne etapy jego bogatej działalności, tak też i ta książka stanowi ogniwo w łańcuchu ofiarnej pracy Goldsteina. Przedewszystkiem winna ona otworzyć oczy ogółu na piękno zabytków żydowskiego folkloru. W wydanie tej książki włożył Goldstein spory mająteczek: powiem tylko tyle, że za pieniądze, które wydał na jej druk — mógł Goldstein nabyć... willę z ogródkiem.

W rozdziale p. t. „Zbieracz i jego zbiory" omawia znany historyk żydowski dr. J. Schall usiłowania około stworzenia centralnego muzeum żydowskiego.

Próby te stanowią epokę dla siebie. Trudno sobie wyobrazić, ile te usiłowania kosztowały go zachodu i pracy. Żałować doprawdy wypada, że Goldsteinowi nie powiodły się te próby.

Czego człowiek ten nie przedsięwziął! Jakich starań nie łożył! Ile się nie nagonił! Ile listów i memorjałów wysłał! W odpowiedzi potrząsano głową, uśmiechano się i przyrzekano — złote góry.

Książka Goldsteina przykuwa. Wraz z jej autorami wędrujemy po miasteczkach żydowskich, wchodzimy do domów żydowskich, na poddasza, do bożnic, na cmentarze. Obserwujemy żydowskie życie rodzinne i społeczne. Bierzemy udział w żydowskich uroczystościach rodzinnych. Przeżywamy smutne obrzędy pogrzebów i „czarnych ślubów" na cmentarzu dla odwrócenia szalejącej zarazy Widzimy rodziny żydowskie odbywające pokutę po zmarłym członku rodziny. Przed oczyma przesuwają się zawiadomienia o śmierci, klepsydry, listy kondolencyjne, tablice pamiątkowe, albumy żałobne i teksty mów żałobnych (hespedim). Uczestniczymy w uroczystości poświęcenia nowego Beth-Ha midraszu. Widzimy jak drukarz żydowski zamyka w swoich drukach — reprodukowanych w dziele Goldsteina — żywy wycinek żydowskiego życia: karty wstępu na modły świąteczne, na przedstawienia amatorskie, losy na cele dobroczynne, legitymacje członkowskie rozmaitych żydowskich instytucyj charytatywnych, papier firmowy gmin żydowskich i w. in.

Potem omówienie znajdujących się w posiadaniu Goldsteina biletów wizytowych wielu znanych osobistości oraz interesujące reklamy żydowskie. Dalej albumy z dziesiątkami efektownych ilustracyj z żydowskiego życia, emblematy i odznaki żydowskich organizacyj i stowarzyszeń, znaczki wydane przez różne towarzystwa żydowskie — wśród których na plan pierwszy wysuwają się podobizny: Herzla, Birnbauma, Pińskiera, Montefiorego, Hessa, Nordaua i i.

Ale największe może wrażenie wywierają na czytelniku reprodukcje obrazów malarzy z którymi po największej części Goldstein jest osobiście zaprzyjaźniony: Liljena, Pilichowskiego, Markowicza, Wachtla, Kitza, Szyka, Kunkego, Schulza, Kleinmanna i in.

Każda dziedzina żydowskiego życia znalazła w tem dziele wyczerpujące omówienie. Autorowie niczego, zdaje się, nie ominęli. — Kartka za kartką omawia: ubiory i stroje, biżuterję, święta żydowskie i ich akcesorja, wnętrza bożnic, przedmioty rytuału itp.

Znany literat i esteta polski dr W. Machniewicz dał w rozdziale p. t. „Wśród kart księgi pamiątkowej" wyraz uznaniu polskiej inteligencji dla pracy żydowskiego zbieracza. Najwybitniejsi uczeni polscy i znawcy sztuki wpisali się do tej księgi, wyrażając się w superlatywach o zbiorach Goldsteina.

Godzi się, by cenna ta książka rozpowszechniła się w Polsce jak najbardziej.

*) Maksymiljan Goldstein — Dr. Karol Dresner: Kultura i sztuka ludu żydowskiego na ziemiach polskich. Zbiory Maksymiljana Goldsteina. — Z przedmową prof. M. Bałabana. — Lwów MCMXXXV. Skład główny w księgarniach S. A Książnica Atlas.

II.

Nowa książka Leona Chwistka*)

W najnowszem swem dziele wydał Leon Chwistek, znakomity uczony i badacz zaga-

*) Leon Chwistek: Granice nauki. — Zarys logiki i metodologji nauk ścisłych. — Książnica Atlas — Lwów — Warszawa. Str. 264.

Dwugłos małżeński*)

— Coś sobie zrobiła, Marjo? Sparzyłaś się? Zacięłaś się?

— Nic, nic, doprawdy nic.

— Nic, nic pod źle założonym opatrunkiem?

— Czy na oparzenia dobrze jest przykładać masło?

— Nie jest źle. Ale byłoby lepiej... I opatrunek też...

— Zrobiłam go jedną ręką, nie jest wcale tak zły. Niech się pani przypatrzy: przytrzymywałam jedną ręką, zawiązywałam zębami. —

— A twój mąż? Nie mógł ci pomóc?

Oczy Marji zabłysły i roześmiały się wśród zmarszczek.

— Już mi pomógł. Ale nie przy opatrunku...

— Odwiąż to, Marjo. Przyłożę ci świetną maść.

Służąca wolną ręką odwiązała bandaż, powoli uroczyście wyciągnęła ku Alicji przedramię, jakgdyby oddawała jej klucze zdobytego miasta.

— Och! — wyrwało się Alicji. — Zrobiłaś sobie to wodą wrzącą, albo może przy kuchni? czem?

— Nie, proszę pani. Pogrzebaczem.

— Pogrzebaczem? Jakim sposobem pogrzebaczem?

Spojrzały na siebie. Marję to rozśmieszyło.

— To jest zagadka. Pani się nie domyśla, kto zrobił mi ten wielki bąbel?

— I brodą wskazała przez otwarte okna na winnicę i grzędy jarzyn.

— Ten grubjanin tam. Ten idjota. Ten opasły dureń. Ten próżniak.

— Twój mąż? Cóż mu się stało?

— On się mści.

— Za co?

— Za to, że jest moim mężem, a ja jego żoną. To wystarczy. Pani nie wierzy?

Tak rozmawia Alicja, bohaterka ostatniej powieści Colette, ze swą kucharką, Marją. Djalog ten jest wielce charakterystyczny dla tonu całej powieści i dla nastawienia autorki do spraw, zdarzeń zawsze aktualnych i nigdy nie załatwionych sporów, zachodzących w obrębie bliskiego współżycia, intymnego zetknięcia się kobiety i mężczyzny. Colette zajmuje dzisiaj przodownicze stanowisko wśród pisarzy francuskich. Ceni się ją jako mistrzynię prozy, subtelną znawczynię uczuciowości, poetkę, która z większą jeszcze miłością zajmuje się światem zwierząt, niż ludzi. Wybrana przed paru tygodniami do belgijskiej Akademji literatury, w miejsce niedawno zmarłej hrabiny de Noailles, objęła równocześnie w posiadanie jej dziedzictwo jako poëtesse en titre Francji. Honorowana i czczona, ma Colette wielu szczerych zwolenników i wielbicieli swego talentu, także poza granicami swej ojczyzny. Wszyscy pamiętają w niej niezapomnianą autorkę śmiałej naturalistycznej książki „O Klaudynie", owoc gorzkiej i ciężkiej współpracy z jej eks-mężem, Willym. Odrębność twórcza Colette łączy rozlewny liryzm czystego natchnienia i prawdziwych wzruszeń zlekka przysłoniętą perwersją doznań seksualnych. Jest w jej książkach coś z masochizmu i sadyzmu jednocześnie. Ta chorobliwość, a raczej „morbidezza", rozstrzyga o typie artystycznym Colette, jej możliwościach literackich i jest do pewnego stopnia tajemnicą jej powodzenia. Ale Colette jest doprawdy niezwykłą indywidualnością, rozporządzającą własnemi, odrębnemi środkami ekspresji. Decydującem jest u niej nie „co?", lecz „jak". Najbanalniejszy, najbardziej oklepany temat w ujęciu Colette, drga życiem, wibruje bólem, radością, przepojony jest światłem i cieniem, pławi się w szerokich plein-air'ach.

Czem jest „Duo"? Dwugłosem małżeńskim, w którym przeważa głos kobiety, historją niewiernej żony i zdradzonego męża. Akcja, rozpięta na przeciąg paru dni, toczy się między dwojgiem lu-

*) Colette: DUO, Paris, Ferenczi, 1935.

dnień kulturalnych, bezlitosną wojnę irracjonalizmowi i przesądom doby współczesnej.

W gąszczu mnóstwa teoryj filozoficznych toruje Chwistek drogę zdrowym poglądom na życie, naukę i ich przejawy. Na tych poglądach buduje gmach swoich przesłanek.

Z poglądem na świat wiąże się zdrowy rozsądek. Jeśli pogląd ten ma być dalekim od chwilowych namiętności i porywów — opierać się musi na dwóch nieodzowynych składnikach: na krytyce i konstrukcji. Powierzchowna krytyka lub, co gorsza, brak krytycyzmu kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Krytyka musi być twarda i jednolita. „Dwa sądy, z których jeden jest zaprzeczeniem drugiego nie mogą być równocześnie prawdziwe“.

Prawdziwym wzorem doktryny, posiadającej poważne walory ścisłości naukowej i potężnej negacji idealizmu oraz reakcji na hypertrofję racjonalizmu jest — zdaniem autora — dialektyka materjalistyczna. Bezsprzeczną jej zasługę widzi Chwistek w wprowadzeniu ścisłej konstrukcji do nauki i badań socjologicznych. Jej przypisuje też Chwistek czerpanie soków żywotnych z zasad zdrowego rozsądku. Autor uważa, że jeśli człowiek pragnie postępować w myśl nakazów zdrowego rozsądku, nie wolno mu się opierać na doktrynie idealistycznej.

Metodę konstrukcyjną zastosował nasz uczony w nauce matematyki, tworząc system teorji typów konstruktywnych. System ten przeciwstawia się częściowo uczonym zwalczającym koncepcję, że zbiór liczb rzeczywistych, pojętych jako coś gotowego, jest absurdem.

Bardzo ciekawe są drogi współpracy Chwistka w budowie systemu elementarnej semantyki.

Kolejne rozdziały omawiają: podstawy metamatematyki racjonalnej, podstawowe pojęcia analizy matematycznej.

Książka kończy się wyczerpującem omówieniem metodologji nauk ścisłych oraz zagadnienia rzeczywistości. Wyczerpująco przedstawia autor zagadnienie sensu, przewidywania i schematyzacji — dając ciętą odprawę prof. Kotarbińskiemu, któremu zarzuca, że będąc wpatrzony w Arystotelesa nie dostrzega błędów, które popełnia.

Przy końcu książki wraca autor do swego punktu wyjścia. Wszystkie nieszczęsne pomysły i poczynania, których jesteśmy świadkami są produktem irracjonalnej metafizyki i braku krytycyzmu. Jako przykład cytuje autor projekt masowej... kastracji — czyniąc dość znaczącą aluzję do pewnych towarzystw eugenicznych pewnego kraju, gdzie brak zdrowego rozsądku i opartej na nim logiki wtrącają kraj w kulturalną przepaść.

---

dzi, między nim, a nią. Przypadkowo mąż dowiaduje się o przypadkowej zdradzie swej żony, o przejściowym kaprysie chwili. W miarę rozwoju wątka powieściowego, zderzenia sprzed paru lat nabierają na dynamice. Początkowa rozsłoneczniona atmosfera wiosenna, kwitnących jabłoni i wiśni, staje się coraz cięższa. Sytuacja płacze się i gmatwa. Jest tylko on i ona. Za nimi stoi symboliczna, niedocieczona Marja. Dwoje ludzi nie może wyjść poza siebie. Ktoś musi zejść z widowni. Schodzi słabszy, bierniejszy, a tym jest przeważnie zawsze u Colette mężczyzna, trochę zniewieściały, ulegający męskiej, trjumfującej kobiecości. Tak samo w „Duo“. Detonacja z rewolweru Michała, kończy, ponurym akordem tę prawdziwą, przedewszystkiem w drobiazgach i szczegółach, powieść małżeńską, brutalnie przerywa tę świeżą i radośnie zapowiadającą się sielankę dwojga ludzi na tle kwietniowej przyrody, „kiedy, wśród milczących pól słowik donośnym głosem rozpoczynał wciąż na nowo swe nocne trele, szerokie gamy fletniowe, niekończące się warjacje, dźwięki odosobnione, naśladujące perły, które opuszczała zakochana ropucha“. Tak czuje i pisze tylko prawdziwa poetka.

L. Goldnerowa.

Kronika literacka

WYDAWCA „WIADOMOŚCI LITERACKICH“ p. Antoni Borman bawi obecnie w Palestynie w związku z przygotowaniami do specjalnego numeru palestyńskiego, jaki zamierzają w najbliższym czasie wydać „Wiadomości“. P. Borman nawiązał kontakt z przedstawicielami literatury i sztuki hebrajskiej w Palestynie, prosząc ich o współpracę w ułożeniu numeru.

FILM DŹWIĘKOWY O PALESTYNIE PT. „ZIEMIA OBIECANA“. W Berlinie, Hamburgu i Wrocławiu wyświetlono film p. t. „Ziemia obiecana“. Jest to staraniem Keren Hajesodu wyprodukowany film dźwiękowy. Podczas premjery w Berlinie wygłosił przemówienie do licznie zebranej publiczności dr. Michał Traub, zaznaczając, że bohaterami tego filmu są Żydzi z Rosji, Polski, Stanów Zjednoczonych i całego zresztą świata, którzy wspólnemi siłami dokonali dzieła odbudowy ojczyzny żydowskiej. Główną zasługę w realizacji filmu ma generalny sekretarz Keren Hajesodu Leo Herrmann, którego w dowód wdzięczności uczczono przez wpisanie do Złotej Księgi. Prasa wyraża się entuzjastycznie o walorach artystycznych filmu.

SZTUKA ŻYDOWSKIEGO AUTORA ODEGRANA PODCZAS KRÓLEWSKICH ZAŚLUBIN. Z okazji zaślubin szwedzkiej księżniczki Ingrid z duńskim następcą tronu Fryderykiem zjechał do Sztokholmu królewski teatr kopenhaski i wystawił tam sztukę p. t. „Wewnątrz murów“ pióra Henryka Nathansena. Henri Nathansen jest autorem powieści p. t. „Życie Hugona Dawida“ oraz „Mendel Philipsen i synowie“. Znane też jest jego studjum o Brandesie pt. „Żyd czy Europejczy?“. Sztuka Nathansena, którą teatr kopenhaski wystawił w Sztokholmie, ma za temat życie rodziny żydowskiej, tj. życie „wewnątrz murów“. Bohaterka zakochała się w młodym uczonym, ale oboje, chociaż są ludźmi na wyżynach kultury, nie mogą wyjść poza mury przesądów. Ojciec ukochanego, wysoki urzędnik, nienawidzi żydostwa, a tego stary Lewin, ojciec Estery, zapomnieć nie może. Stary Lewin jest niejako echem Shyloka, ciska bowiem w kulminacyjnej scenie dramatu płomienny akt oskarżenia pod adresem świata. Młoda dziewczyna w chwili decyzji odczuwa, że nie może zerwać węzłów ze żydostwem, wyrzeka się więc miłości i szuka szczęścia „wewnątrz murów“.

„W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH“. Dalszy ciąg ankiety „Wiadomości Literackich“ przynosi nam następujące wiadomości: Karol Irzykowski przygotowuje zapowiadane już oddawna „Mosty“, które zawierać będą jego „clerkowskie“ wyznanie wiary. Chciałby też wydać drugie wydanie „Walki o treść“, bo pierwsze wydanie jest już zupełnie wyczerpane. Wyobraża sobie, że to drugie wydanie musi ulec gruntownemu przerobieniu. Wanda Wasilewska wydaje nową powieść p. t. „Ojczyzna“ i pracuje nad powieścią pt. „Łoskot kroków“, oraz ma zamiar dokończyć książkę dla młodzieży. — Jan Wiktor wydaje w najbliższym czasie powieść p. t. „Orka na ugorze“, której zasadniczą treścią jest dziecko na tle szkoły i domu. Przygotowuje nadto książkę pt „Pieniny i ziemia sądecka“. — Józef Witlin pracuje nadal nad powieścią pt. „Powieść o cierpliwym piechurze“. — Marjan Zdziechowski zapowiada studjum p. t. „Niemcy, szkic psychologiczny“.

NOWY TOM POEZJI Z. SEGAŁOWICZA. Znany poeta żydowski Z. Segalowicz wydał nowy tom poezji pt. „Far ajnem“.

„PIEŚNI MURZYŃSKIE“ POETY ŻYDOWSKIEGO. Młody poeta żydowski Zisie Bagisz, żyjący w Belgji, wydaje w tych dniach książkę pt „Pieśni murzyńskie“.

DEBJUT LITERACKI CZŁOWIEKA LICZĄCEGO LAT 75. Do redakcji komunistycznego dziennika żydowskiego w Charkowie „Stern“, zgłosił się 75-letni maszynista Abraham Tokman i przedstawił do oceny swe wspomnienia. Tokman, syn zawodowego odmawiacza psalmów, był naprzód tragarzem w porcie odeskim, później pośrednikiem, robotnikiem we fabryce świec, robotnikiem rolnym na Krymie, jednem słowem miał mnóstwo zawodów. Autobiografja więc jego jest cennym dokumentem historycznym. Pozatem Tokman jest też autorem kilku jednoaktówek.

NOWA SZTUKA MOLNARA. W Budapeszcie wystawiono nową sztukę Molnara pt. „Wielka miłość“. Rolę główną gra Lili Darvas, żona autora.

WYSTAWA GOGOLOWSKA WE LWOWIE. Ukraińskie Muzeum Narodowe we Lwowie zorganizowało wystawę Gogolowską, obejmującą ważniejsze wydania zbiorowe, reprodukcje manuskryptów, monografje o Gogolu, który był jak wiadomo pisarzem rosyjskim, ale Ukraińcem z pochodzenia.

PIERWSZA AUTORKA POLSKA. W „Pamiętniku Literackim“ ogłosiła pani Ida Kotowa studjum o Annie Stanisławskiej, autorce wierszowanego pamiętnika z drugiej połowy XVII. stulecia. Rękopis tego pamiętnika zwrócony został w roku bieżącym z Rosji do Bibljoteki Narodowej.

GRZYMAŁA SIEDLECKI POD ZARZUTEM PLAGJATU. P. Leon Wiesenberg z Krakowa wytoczył przeciw znanemu literatowi, Adamowi Grzymale- Siedleckiemu sprawę o naruszenie prawa autorskiego. P. Wiesenberg, autor kilku sztuk teatralnych wręczył sztukę swą pt. „Tajemnica“ w r. 1916 p. Grzymale- Siedleckiemu, ówczesnemu dyrektorowi teatru im. J. Słowackiego celem ewentualnego wystawienia na scenie. Po wojnie autor złożył tę sztukę ponownie w redakcji „Kurjera Warszawskiego“, gdzie współpracuje p. Grzymała- Siedlecki. Jak twierdzi pozywający, Grzymała- Siedlecki zaczerpnął, co więcej, skorzystał w bardzo znacznej mierze ze sztuki pt. „Tajemnica“ przy pisaniu swej komedji pt. „Czwarty do bridża“. W skardze swej p. Wiesenberg przeprowadza analizę obu sztuk, oświadczając, że sztuka oskarżonego jest przeróbką jego dzieła.

Rozprawa przeciw Grzymale- Siedleckiemu odbędzie się dnia 18 czerwca w Krakowie. (-si)

—o§o—

Jutro losowanie

I. Konkursu letniego dla Czytelników

Nasz I. Konkurs letni dla Czytelników „Nowego Dziennika“, obejmujący 4 bezpłatne miejsca w pierwszorzędnych pensjonatach w Krynicy („Belmonte“, „New-York“, „Odaliska“, „Podhale“) wywołał w szerokich kołach naszych Czytelników wielkie zainteresowanie, o czem świadczy ogromna ilość uczestników konkursu, zarówno z Krakowa, jakoteż z całej prowincji.

Losowanie I. Konkursu letniego odbędzie się publicznie, jutro w niedzielę dnia 2 czerwca, o godzinie 10 przedpoł. w budynku „Nowego Dziennika“ Kraków, Orzeszkowej 7, II. p. Każdy uczestnik Konkursu może być obecnym przy losowaniu.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PRZYSTĄPI WYDAWNICTWO „NOWEGO DZIENNIKA“ DO ZORGANIZOWANIA

II. Konkursu letniego dla Czytelników

KUPONY II. KONKURSU LETNIEGO ZAMIESZCZONE BĘDĄ W NASZEM PIŚMIE JUŻ W PIERWSZYCH DNIACH CZERWCA B. R.

Nauka i handel

I.

Uczyć Żydów handlu? Czy — powiedzmy — „klasyczny“ naród handlu potrzebuje specjalnej nauki handlu? Wszak wrogowie nasi twierdzą, że skłonność do handlu tkwi w naszej „krwi“, że wybujałe zdolności handlowe i nastawienie komercjalne względem wszystkiego, co święte jest właściwością i wadą naszej rasy. A jednak trzeba uczyć Żydów handlu! Nie jeżdżenia na jarmarki i prowadzenie wszelakiego rodzaju kramów, na który to stopień handlu zepchnięto siłą wielką część ludności żydowskiej na ziemiach Polski, ale trzeba uczyć Żydów handlu jako poważanego, szanowanego zajęcia, jako ważnej funkcji społecznej, za którą uchodzi zawód kupca w londyńskiej City i na Wall-Street w Nowym Jorku, na giełdzie w Amsterdamie i w porcie hamburskim. Ta część naszej młodzieży, która zamierza poświęcić się zawodowi kupieckiemu, musi dźwignąć u nas handel na wyższy szczebel społeczny, musi uczynić go bardziej nowoczesnym, bo tylko jeżeli będzie ona wyposażona w odpowiedni autorytet w społeczeństwie i uzbrojona w nowoczesną wiedzę komercjalną, potrafi przezwyciężyć wszystkie trudności, piętrzące się na drodze współczesnego kupca żydowskiego.

II.

Do niedawna ideałem wykształcenia przeciętnego ojca żydowskiego i przeciętnej matki żydowskiej był gimnazjalny egzamin dojrzałości, a jeżeli jako tako dopisywały zdolności dzieci i kieszeń ojca, to nie obeszło się bez uniwersytetu i tytułu doktora czy inżyniera... Tylko młodzież mniej zdolna lub z powodów dyscyplinarnych usunięta z gimnazjów przechodziła na boczny tor, do „przemysłówki“ czy „handlówki“. Szkoły zawodowe otrzymywały spośród młodzieży żydowskiej zreguły materjał uczniowski „wysortowany“, przesiany przez sitko gimnazjalne. Dopiero ostatnie lata przyniosły w tej dziedzinie daleko idące zmiany. Nastąpiła u Żydów silna deprecjacja zawodów wolnych, której najjaskrawszym wyrazem jest katastrofa inteligencji żydowskiej w Niemczech, a której wynikiem są dążenia do przewarstwowienia nawet u dzieci inteligencji. Równocześnie zaczął się na ulicy żydowskiej powolny, lecz niemniej wyraźny odwrót od dawnych ideałów wychowania. Rodzice żydowscy już nie wychowują synów na doktorów, którzy patrzą zgóry na własnych ojców, kupców czy rzemieślników, lecz widzą w swych dzieciach przedewszystkiem przyszłych pomocników w pracy i — spadkobierców tych placówek, które Żydzi w golusie stworzyli i obronili w tak ciężkich warunkach. A ponieważ obecnie przygniatająca większość rodziców żydowskich w golusie pracuje w handlu i w rzemiośle, przeto rośnie dopływ młodzieży żydowskiej do szkół zawodowych, handlowych i rzemieślniczych. Doświadczenie lat ostatnich zdaje się nawet dowodzić, że handel i rzemiosło żydowskie ostały się w znacznej mierze nawet w tych krajach, w których bardzo ucierpiała inteligencja żydowska. Szkoły zawodowe przestały być przytułkiem dla młodzieży mniej uzdolnionej, a światli rodzice powoli dochodzą do przekonania, że do wykonania za wodu kupca czy rzemieślnika potrzebny jest niemniejszy, ale inny zakres zdolności i zasób wiedzy niż do wykonania zawodu wolnego. Nauka zawodu zdobywa równouprawnienie z t. zw. wykształceniem ogólnem, a często nawet góruje nad niem.

III.

Jeszcze do niedawna Żydzi polscy posiadali bardzo szczupłe szkolnictwo zawodowe, a prawieże nie posiadali społecznych szkół handlowych. Młodzież żydowska przysposabiająca się do zawodu kupieckiego uczęszczała po części do szkół handlowych państwowych czy samorządowych, przeważnie jednak zasilała liczne kursy dokształcenia i przysposobienia kupieckiego, kóre przyrzekały wyuczyć swych wychowanków w krótkim czasie i z małym nakładem pracy wszystkich przedmiotów i przymiotów kupieckich W państwowych szkołach handlowych nie było oczywista mowy o wychowaniu żydowskiem, a rozmaite kursy handlowe tyle tylko miały wspólnego z żydostwem, że właściciele ich zwalniali młodzież z pracy szkolnej w święta żydowskie, i na tem — koniec.

Dopiero w ostatnich latach powstały w Polsce społeczne żydowskie szkoły handlowe — społeczne, bo nie obliczone na zysk, a żydowskie, bo nie ukrywające swego żydostwa pod płaszczykiem fałszywie pojętej zawodowości. — U nas, w Krakowie posiadamy od dwóch lat świetnie rozwijającą się Żydowską Średnią Szkołę Handlową Stowarzyszenia Żydowskich Absolwentów W. S. H. Zakład, który liczył już w pierwszym roku istnienia odrazu 2 oddziały klasy I z przeszło 70-ą młodzieży obojga płci, w drugim roku istnienia skupił w swych murach przeszło 200 uczniów i uczenic, podzielonych na 2 oddziały męskie i 3 żeńskie. Kiedy w pierwszym roku istnienia szkoła mieściła się w ciasnem, 3-pokojowem mieszkaniu, to obecnie obejmuje kilkanaście obszernych ubikacyj i całe dwa piętra przy ul. Stradom Nr. 10, w samem centrum dzielnicy żydowskiej. Bibljoteka uczniów liczy już przeszło 1800 tomów w językach polskim, hebrajskim, angielskim i niemieckim, bibljoteka nauczycielska zawiera zgórą 1500 tomów, gabinety i zbiory szkolne wzbogacają się codziennie w nowe okazy, przyrządy i inne nowoczesne środki nauczania. Wycieczki do nowocześnie urządzonych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, własny wzorowy sklep szkolny i praktyki sklepowe uczniów, lekcje praktyczne, prowadzone przez fachowców z rozmaitych dziedzin i system celowo obmyślanych ćwiczeń już w czasie pobytu w szkole, wprowadzają młodzież w zagadnienia życia praktycznego, zaś wycieczki krajoznawcze i wszelkiego rodzaju imprezy, samorząd i kółka uczniowskie, wreszcie własna kolonja letnia i zimowa rozwijają zmysł społeczny młodzieży i uprzyjemniają jej pobyt w szkole. Dowodem uznania, jakiem cieszy się Żydowska Szkoła Handlowa u państwowych władz szkolnych jest uzyskanie przez szkołę już w bieżącym roku szkolnym prawa do zniżek kolejowych dla uczniów oraz przyznanie przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego pewnej kwoty, tytułem subwencji na urządzenie pracowni towaroznawczej zakładu.

IV.

Prawdziwie żydowska szkoła nie jest dziś do pomyślenia bez aspektu palestyńskiego. I z punktu widzenia wychowania ideowego i ze względu na widoki urządzenia się młodzieży w przyszłości, Palestyna zajmuje centralne miejsce w nowoczesnem wychowaniu żydowskiem, a kierunek palestyński jest też przez władze uznaną specjalnością żydowskiej Szkoły Handlowej w Krakowie. Poza właściwą nauką palestynografji uwydatnia się moment palestyński również w nauce innych przedmiotów. Zakład nietylko wychowuje swych uczniów na dobrych Żydów, lecz także przygotowuje ich do pracy w przedsiębiorstwach przemysłu i handlu w Palestynie i w krajach sąsiednich.

Skierowanie zainteresowań młodzieży ku stosunkom gospodarczym z Palestyną i z krajami Bliskiego Wschodu jest też ważnem z punktu widzenia polskiej polityki handlu zagranicznego. Wszak Palestyna i jej wielkie zaplecze, to jedyny może obecnie stale rozwijający się rynek towarów, nie opanowany jeszcze całkowicie przez wielkie potęgi gospodarcze świata, to kraj wielkich możliwości dla ekspanzji gospodarczej Polski. Odpowiednio prowadzona placówka szkolna może walnie przyczynić się do wychowania zastępu kupców żydowskich o szerokim horyzoncie, którzy dzięki swej ideowej i osobistej łączności z Palestyną będą równocześnie pionierami polskiego handlu na Bliskim Wschodzie.

Chociaż więc widzimy wśród Żydów dość kramarzy i handlarzy, to jednak mało jest wśród nas kupców o wysokiej kulturze, o szerokim horyzoncie, sięgającym poza ciasne granice własnego sklepu i własnej branży, mało jest kupców, którzy odpowiadaliby całkowicie wyłuszczonym powyżej zadaniom i wymaganiom i dlatego jednak —

— nawet Żydów trzeba uczyć handlu!

Z. S.

Przez wykupno szekla manifestujesz swoją łączność z organizacją sjonistyczną

„Dzień Matki“ w Stow. „Solidarność“

Występ p. Mirjam Orleskiej

„Solidarność“ może być dumną z tego, że była chyba jedyną w Krakowie organizacją, która nie zapomniała o dniu matki. Rację też miał mec. dr. Feldblum, który pięknem przemówieniem zagaił uroczystość poświęconą matce. Dziś — wywodził prezes „Solidarności“ — odżyło znowu stare hasło „panem et circenses“. Tłumy emocjonują się zawodami sportowemi, a manifestacje ducha tracą z dniem każdym na sile i znaczeniu. Duch jednak zwyciężyć musi, a to zwycięstwo zapewnić nam tylko może — matka. Herzl na łożu śmierci myślał o matce, a wielki Wódz narodu polskiego Józef Piłsudski wyraził życzenie, by serce Jego pochowane zostało u stóp Matki. Historja żydowska zna liczne przykłady bohaterskiej walki matki żydowskiej o godność narodu żydowskiego. Żyjemy wprawdzie w epoce, która jest zaprzeczeniem ducha, ale w duszy naszej tkwi nieśmiertelna tęsknota za nową jutrznią ludzkości. Ta tęsknota musi się urzeczywistnić, jeśli ludzkość nie ma skończyć samobójstwem.

Po przyjętem gorącemi oklaskami przemówieniu mec Feldbluma odegrała p. dr. Landau z dużą siłą ekspresji utwory Liszta i Chopina, a potem zjawiła się na estradzie p. Mirjam Orleska. Publiczność była oczarowana występem świetnej artystki. P. Mirjam Orleska jest nietylko recytatorką, cyzelującą walory słowa, lecz przedewszystkiem artystką, wydobywającą w sposób fascynujący dynamikę recytowanego przez siebie utworu. Umie się wcielić w pierwszą tęsknotę miłosną chorego dziecka żydowskiego, którą wypowiada ze subtelną finezją, by za chwilę uderzyć w mocny patos rąk ludzkich, wstydzących się swej bezczynności. Siła i wdzięk, oto dwie cechy zasadnicze recytacji wielkiej tragiczki żydowskiej którą publiczność żydowska Krakowa będzie miała poraz ostatni możność podziwiania na akademji J. L. Pereca dziś w sobotę dnia 1 czerwca br. Wrażenie występu p. Orleskiej było bardzo silne, a artystka musiała na burzliwe domagania się słuchaczy dodać jeszcze kilka utworów. Prócz wspomnianych już „Rąk“ najsilniejsze wrażenie wywarły utwory Luckiego. (x)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dylemat Francji

Kraków, 1 czerwca.

W chwili, gdy piszemy te słowa, wiemy, że misję utworzenia nowego rządu otrzymał przewodniczący Izby Deputowanych p. Ferdynand Buisson. Nie wiemy natomiast, czy misja ta uda się marszałkowi parlamentu francuskiego i czy w międzyczasie telegramy nocne nie przyniosą nowszych wiadomości o innych kandydatach na premjera.

Nie to jednak jest rzeczą ważną. Kryzys rządowy uda się Francji napewno zażegnać. Pisaliśmy już przed kilku dniami, że i spekulacja zagraniczna, dążąca do obalenia parytetu franka nie przedstawia dla Francji niebezpieczeństwa. Największa trudność, o którą rozbijają się dotychczas wszystkie gabinety francuskie, to sprawa deficytu budżetowego. Od 1932 r. deficyty te wynoszą przeciętnie po 10 miljardów franków rocznie. Usunięcie tego garbu deficytowego możliwe jest przedewszystkiem w drodze redukcji wydatków. Redukcja wydatków budżetowycch oznacza zaś redukcję płac, rent, pensyj. zasiłków dla bezrobotnych, redukcję sum, przeznaczonych na pomoc dla rolnictwa itd.

I tu otwierają się największe trudności dla każdego niemal rzadu francuskiego od czasu wybuchu kryzysu. Każdy rząd przedkładał parlamentowi francuskiemu projekty kompresji wydatków budżetowych dla zrównoważenia budżetu i każdemu rządowi francuskiemu parlament odmawiał przyjęcia tych projektów. Posłowie, — jak to dowcipnie określił prof. Krzyżanowski — są to ludzie, którzy chcą być jeszcze raz wybrani posłami. Posłowie francuscy nie różnią się wiele od swych kolegów z parlamentów innych krajów. Żaden poseł nie będzie głosował za projektem ustawy, która może narazić go na utratę popularności u wyborców.

Rząd angielski, który przed kilku laty stał wobec analogicznych trudności, nie bawił się długo. Widząc, że nie zdoła obniżyć budżetu w drodze uchwały parlamentarnej, zdewaluował funta szterlinga, która to dewaluacja automatycznie obcięła poziom budżetu angielskiego. Francja ma zatem do wyboru, albo obniżyć wydatki budżetowe przy zachowaniu parytetu franka, albo też obniżyć te wydatki w drodze dewaluacji waluty. Innej drogi niema.

Ale — wyborcy francuscy nie chcą ani redukcji wydatków ani też dewaluacji franka. Waluta francuska została ostatecznie ustabilizowana dopiero w r. 1928 i to na poziomie 1/5 wartości franka przedwojennego — Dewaluacja franka przed rokiem 1926 poczyniła prawdziwe spustoszenie w gospodarce francuskiej. Społeczeństwo francuskie składa się bowiem w przeważnej mierze z rentjerów, małych ciułaczy. obcinających co miesiąc kupony rozmaitych obligacyj, rent państwowych i samorządowych i akcyj przemysłowych i wreszcie utrzymujących się z pensyj państwowych. Naród francuski składa się z 20 miljonów ciułaczy oszczędnościowych. posiadających konta w kasach oszczędności z 7 miljonów rentierów, utrzymujących się z realizowania kuponów obligacyj, rent i akcyj i z 3 miljonów ludzi, utrzymujących się zzasiłków państwa i instytucyj ubezpieczeń społecznych. Dewaluacja franka spowodowałaby zatem ogromne zubożenie tych wielkich mas ludności, których oszczędności, pensje i renty straciłyby nagle na wartości o stopień, odpowiadający stopniowi spadku franka. Francja zna już smak psucia waluty, społeczeństwo francuskie przeszło już niszczący proces dewaluacji franka i wie, czem ona pachnie dla egzystencji szarych ludzi. Ktoby się we Francji targnął na całość franka, ten naraziłby się na największą depopularyzację u najszerszych warstw społeczeństwa francuskiego.

Francja stoi przed trudnym dylematem. Posłowie nie chcą uchwalić ograniczenia wydatków budżetowych, bo obawiają się ulicy. Z tej samej przyczyny nie chcą również zgodzić się na dewaluację franka. Najprostszą rzeczą byłoby zatem złożenie całej odpowiedzialności za rozwiązanie tego dylematu w ręce rządu. Rząd Flandina chciał przyjąć na siebie tę odpowiedzialność, domagając się pełnomocnictw. Ale tu znów budzi się u posłów obawa wprowadzenia niebezpiecznego precedensu rządzenia drogą pełnomocnictw, które są przecież niczem innem, jak ograniczeniem roli parlamentu i pewnym surogatem dyktatury.

Jak wyjść z tego błędnego koła?

Raymond Poincare dostał w r. 1926 pełnomocnictwa. Flandin nie dostał ich w r. 1935. Sytuacja walutowa z 1935 r. zbliża się w szybkiem tempie do sytuacji z r. 1926. Ktoś będzie wkońcu musiał dostać pełnomocnictwa dla ocalenia franka.

Ale kto?

VIR.

Izby Rzemieślnicze projektują reformę świadectw przemysłowych

Według projektu izb rzemieślniczych, — o którym już donosiliśmy, — reforma taryfy świadectw przemysłowych powinna opierać się na uprawomocnionym obrocie. Im większego obrotu dokona dane przedsiębiorstwo, tem droższe świadectwo powinno wykupić.

Projekt przewiduje podział przedsiębiorstw handlowych na 9 kategoryj zamiast dotychczasowych pięciu kategoryj, a więc daleko większe zróżniczkowanie niż było dotąd. Również przedsiębiorstwa przemysłowe, miałyby zostać podzielone na 9 kategoryj, zamiast dotychczasowych ośmiu, a warsztaty rzemieślnicze z Kartami rzemieślniczemi na jedenaście kategoryj. Zajęcie przemysłowe według tego projektu miałoby siedem kategoryj, drożkarstwo i furmaństwo (szoferstwo) — trzy kategorje, kart rejestracyjnych powinno być siedem kategoryj.

Cena świadectwa przemysłowego dla warsztatu rzemieślniczego, w którym pracuje tylko sam właściciel powinna wynosić wszędzie 8 zł.; taki warsztat nie powinien opłacać podatku obrotowego zupełnie. Warsztat, w którym pracuje właściciel i jeden pracownik najemny, opłacałby 10 zł. za świadectwo i 20 zł. podatku zryczałtowanego. Te typy warsztatów stanowiłyby dwie najniższe kategorje świadectw przemysłowych.

Trzecią kategorję stanowić winny warsztaty z obrotem rocznym od 10 do 15 tysięcy złotych, które płaciłyby za świadectwo przemysłowe 20 zł. i zł. 80 jako zryczałtowany podatek obrotowy. Czwarte kategorje, mające obrót od 10 do 15 tysięcy zł. płaciłyby za świadectwo zł. 30 i zł. 120 jako ryczałt podatku obrotowego. Piąta kategorja z obrotem od 15 do 20 tysięcy zł., płaciłaby za świadectwo zł. 40 i zł. 160 jako zryczałtowany podatek obrotowy. Szósta kategorja, mająca obrót do 30 tysięcy zł. za świadectwo, płaciłaby zł. 60 i zł. 240 ryczałtu, siódma — z obrotem do 40 tysięcy zł. — nabywałaby świadectwo za zł. 80 i płaciła zł. 320 ryczałtu, a ósma — mająca obrót do 50 tysięcy zł. — uiszczałaby za świadectwo przemysłowe zł. 100 i zł. 400 za zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu.

Do dziewiątej, dziesiątej i jedenastej kategorji należałyby przedsiębiorstwa rzemieślnicze, nie opłacające zryczałtowanego podatku obrotowego, lecz uiszczające podatek od obrotu na zasadach ogólnych. Dziewiąta kategorja, — mająca obrót do 70 tysięcy zł. płaciłaby za świadectwo przemysłowe zł. 140, dziesiąta — z obrotem 100 tysięcy zł. nabywałaby świadectwo za zł. 200, a jedenasta kategorja przedsiębiorstw, których obroty przekraczałyby 100 tysięcy złotych, płaciłaby za świadectwo 200 złotych plus 0,15 proc. od dalszego obrotu.

Uczniów rzemieślniczych, jak również i członków rodziny nie powinno zaliczać się według projektu do najemnych pracowników. — Podatek zryczałtowany powinien być pobierany wtedy, gdy rzemieślnik nie prowadzi ksiąg handlowych. Przy rzetelnem prowadzeniu ksiąg wysokość obrotu ustalać należałoby na ich podstawie.

Dla zakładów handlowych, obsługujących wyłącznie własne przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze, wprowadzić należałoby karty rejestracyjne. Dotąd takie zakłady musiały nabywać zazwyczaj świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw handlowych. Karta rejestracyjna kosztowałaby od zł. 30 przy obrocie 100 tysięcy złotych.. Karta rejestracyjna chałupnika kosztowałaby po 8 zł. od każdego chałupnika.

Co się tyczy obrotu, to nie możnaby go ustalać na podstawie obrotów dawnych i obrót według projektu powinien być oparty na danych z lat najbliższych, tak np. na 1936 rok jako podstawa przyjęty być powinien obrót z 1934 r.

Umowy piśmienne rzemieślników z terminatorami

Biuletyn Zjednoczonego Komitetu dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego, który dopiero co się ukazał, podaje m. in. następującą wiadomość o rozporządzeniu Ministerstwa Handlu i Przemysłu w sprawie umów piśmiennych, jakie zawierane być mają z terminatorami.

W związku z tem, że według artykułu 116 ustawy przemysłowej wszystkie umowy między majstrami i pryncypałami a terminatorami mają być zawarte na piśmie, Min. Handlu i Przemysłu przesłało do Związku Izb Rzemieślniczych odpis rozporządzenia w tej sprawie, które otrzymały województwa. Rozporządzenie to przedewszystkiem wspomina o obowiązku ciążącym na pryncypałach i majstrach, aby w ciągu 4 tygodni od rozpoczęcia nauki zawierali umowy piśmienne z ich terminatorami. Jeśli majster nie przestrzega tego przepisu i nie dotrzymuje terminu należy pociągnąć go do odpowiedzialności na podstawie art. 126 Ustawy Przemysłowej. Szczególnie ważna jest wskazówka, iż zaniedbanie ze strony majstra piśmiennej umowy z terminatorem nie powinno wyrządzić szkody interesom terminatora. Jeśli więc na drodze karno- administracyjnej ustali się, że majster zaniedbał zawarcia umowy lub zawarł ją w czasie niewłaściwym, terminator będzie miał zaliczony do okresu terminowania cały czas, jaki upłynął przed opóźnionem zawarciem umowy.

Kontrola nad spółkami akcyjnemi

Przygotowywane jest rozporządzenie ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu i Sprawiedliwości, którego celem będzie obostrzenie kontroli nad gospodarką spółek akcyjnych przed wprowadzeniem instytucyj przysięgłych rewidentów. W związku z tem przeprowadzono ostatnio obliczenia, dotyczące zasobów finansowych polskich towarzystw akcyjnych. Jak się okazuje, w Polsce działa obecnie przeszło 1250 spółek akcyjnych, operujących kapitałem 4 miljardów złotych, z tego pół miljarda przypada na przemysł włókienniczy oraz na hutniczo- górniczy na Górnym Śląsku.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 20

Zachód słońca 19 m. 23

CZERWIEC

1

SOBOTA

28 Ijar 5695

---oOo---

Najtańsze przejazdy turystyczne DO PALESTYNY tylko przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej, w Krakowie, ulica Dietla l. 107.

„PRZED XIX. KONGRESEM"

Na powyższy temat wygłoszą referaty w niedzielę, dnia 2. czerwca o godz. 11-tej przed poł. w sali kinoteatru „Atlantic", Stradom 15, pp. Dr. Majer Geyer i Dr. Szymon Feldblum.

AKADEMJA J. L. PERECA

W dwudziestolecie śmierci wielkiego poety żydowskiego J. L. Pereca urządza Żyd. Tow. Teatralne w Krakowie w sali Saskiej dziś w sobotę 1 bm.

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ.

Organizatorom udało się pozyskać wybitną artystkę „Trupy Wileńskiej"

p. Mirjam Orleską,

która prócz fragmentów z „Nocy na starym rynku" wykona szereg utworów J. L. Pereca.

Ponadto udział biorą: p. Gusta Kohnowa (recytacje), p. Dusia Bürstenbinder (taniec), reżyser M. Kac (recytacje), pianista M. Hoffman, prof. N. Mifelew i red. dr. M. Kanfer. — Ceny biletów b. przystępne. Początek punktualnie o godz. 8'30 wieczór.

— **II. KOLONJA NADMORSKA R. T. S. „JUTRZENKI" W KARWJI.** W czasie od dnia 1 lipca do 15 września b. r. urządza sekcja turystyczna R. T. S. „JUTRZENKI" kolonję w najpiękniejszej okolicy polskiego morza, mianowicie w KARWI. Miejscowość ta znaną jest z posiadania najwspanialszej plaży na polskiem wybrzeżu. Pomieszczenie w pierwszorzędnej willi, położonej tuż przy plaży. Utrzymanie pensjonatowe 5 razy dziennie. Przewidziane wycieczki turystyczne pod fachowem kierownictwem na polskie wybrzeże, do Gdańska i inne.

Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela się codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 19—20 u Henryka Bettera, Kraków, ul. Krakowska 49, m. 5, tel. 129-33. Termin zgłoszeń tylko do 15 czerwca. 3770k

---oOo---

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Malowana zasłona" (Greta Garbo).
APOLLO: „Świat idzie naprzód"
ATLANTIC: „Dom Rotszyldów".
„BAGATELA" „Amok" wg. noweli St. Zweiga na scenie rewja pt. „Kraków w kwiatach".
MUZEUM: „Królowa szybkości" i „Na tropie złoczyńców".
PROMIEŃ: „Papryka" oraz „Księżna Aleksandra".
SŁONKO: „Królowa Krystyna" (Greta Garbo).
SZTUKA: „Złodziej serc" (Fr. March).
ŚWIT: Whisky i dolary. Pogromcy Indjan.
UCIECHA: „Czerwony sułtan".
WANDA: „Kapitan Korkoran" (Vlasta Burian)

Ogólni Sjoniści! Każdy nowy szeklowiec — to wzmocnienie naszej pozycji. Werbujcie nowych szeklowców ogólno-sjońskich.

149.652 osób oglądało film z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego

(or) Obecnie przeprowadzona została statystyka z seansów filmu z uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego w Krakowie. W dniu 27 maja br. wyświetlono w trzynastu kinoteatrach krakowskich 211 seansów, na których obecnych było 149.625 osób.

Ponieważ film z uroczystości został następnie jeszcze prolongowany, ilość osób, które go oglądały, jest znacznie wyższa.

Syn przebił matkę nożem

Krwawy dramat rodzinny przy ul. Miodowej

(rg) Krwawy dramat rodzinny rozegrał się nocy onegdajszej w jednym z domów przy ul. Miodowej. Oto w realności pod liczbą 29 zamieszkiwała 46-letnia Ita Messinger. Wraz z nią mieszkał jej 19-letni syn Szulim, bez zajęcia.

Między synem, cierpiącym na chorobę nerwów, a matką dochodziło do konfliktów. Wreszcie przed kilku dniami Szulim opuścił mieszkanie matki i nie pokazywał się w domu.

W czwartek późną nocą wrócił do domu i zażądał od matki koca oraz poduszki. Messingerowa odmówiła mu tego, a chcąc zażegnać konflikt wyszła z pokoju do kuchni. Podenerwowany syn pobiegł za nią i tutaj doszło do awantury.

Szulim porwał ze stołu nóż i rzuciwszy się na matkę, uderzył ją ostrzem w pierś. Ciężko ranna upadła z krzykiem na podłogę, brocząc obficie krwią z zadanej rany. Sprawca, pod wrażeniem dokonanego czynu, opuścił mieszkanie i wybiegł na ulicę.

Na miejsce przybył niebawem lekarz pogotowia ratunkowego. Stwierdził on, iż nóż przebił klatkę piersiową oraz płuco lewe, powyżej serca. Opatrzywszy ranną pozostawił ją pod opieką domową.

Tymczasem sprawca udał się na I. Komisarjat PP przy ul. św. Jana, gdzie zgłosił o dokonanym czynie. Został on aresztowany i oddany do dyspozycji władz śledczych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pierwsze przedstawienie komedji D. Niccodemiego „Nauczycielka". Obsadę komedji stanowią pp. Jaroszewska (rola tytułowa), Walewska, Weinicz, Hierowski, Modrzewski, Turski, Woźnik i Wyrwicz- Wichrowski. „Nauczycielka" powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu święta komedja węgierska „Trafika pani generałowej".

— **„MADAME DUBARRY"** romantyczna operetka Millöckera i Mackebena, powtórzona będzie po raz 7-my w poniedziałek 3 bm.

— **TEATR ŻYDOWSKI**, Bocheńska 7. Znakomity zespół, na czele którego stoją znani i lubiani tu artyści Wiera Kantewska i Paul Brajtman daje tu ostatnie 3 występy w sobotę, 9 wiecz, w niedzielę pop. o 4 i 9 wieczorem. Dana będzie wspaniała sztuka muzyczna w 3 aktach „Ostatni taniec".

— **TEATR „BAGATELA".** Znakomity zespół artystów scen warszawskich, na czele którego stoją znani ulubieńcy krakowskiej publiczności, daje w „Bagateli" wielkie widowisko rewjowe pt „Kraków w kwiatach".

— **KOŃCOWE POPISY SZKOŁY MUZYCZNEJ** przy Żyd. Tow. Muz. odbędą się jutro o godz. 7'30 wiecz. i we wtorek 4-go bm. o godz. 5-tej popoł. w sali Saskiej. Udział biorą uczniowie pp.: dr. R Arnoldówny, dr. H. Landauówny, I. Rothówny (klasa fortepjanowa), G. Serafina (klasa śpiewu solowego), St. Schleichkorna (klasa skrzypcowa). Na obu popisach wystąpi orkiestra uczniów pod kier. prof. St. Schleichkorna.

— **STOW. MŁODYCH MUZYKÓW** (ul. Sławkowska 12) urządza w niedzielę o godz. 18 audycję. Wykonawcy: A. Safri — śpiew, A. Müller — fortepjan. Wstęp wolny.

Aguda przygotowuje się do wyborów

Jak już donieśliśmy, odbywał się w Warszawie zjazd Rady Naczelnej Agudy. Dyskusja nad sprawozdaniem zarządu obfitowała w wiele burzliwych momentów. W szczególności wiele kłopotu nastręcza działaczom Agudy coraz bardziej przekorny i opozycyjny ruch młodzieży agudystycznej, a więc Ceirei Aguda i ruch robotniczy. Kilku dyskutentów doszło nawet do krańcowego przekonania, że najlepiej byłoby, gdyby Aguda składała się tylko z starszych osób, a więc aby izolować się od młodych „buntowniczych i nieroztropnych elementów". Inni mitygowali rozgoryczenie działaczy agudystycznych wskazując, że „jednak" bez młodzieży trudno sobie pomyśleć działalność politycznego stronnictwa.

Na zjeździe zaznaczyły się poważne kontrowersje między posłem Lewinem a posłem Minchergiem. Swe sprawozdanie poselskie rozpoczął mianowicie pos. Lewin od słów: „ja który jestem posłem z wyboru" co skierowane było przeciw p. Minchergowi, jako posłowi z listy państwowej BB. Do wysokiego napięcia doszły te dysonanse w chwili, kiedy główny szef sztabu Agudy Icie Majer Lewin wysunął wniosek podziękowania posłom Lewinowi i Minchergowi oraz senatorowi Mendelsonowi. Delegat z Łukowa Weintraub proponuje ażeby wyrazić uznanie tylko posłowi z wyboru rabinowi Lewinowi z Rzeszowa, za co otrzymał zagrożenie wykluczenia z obrad.

Ostatnie posiedzenie poświęcone było poufnym naradom w sprawie taktyki przy najbliższych wyborach parlamentarnych. Część delegatów wypowiedziała się za tem, aby Aguda szła do wyborów osobno, inna część aby szła w łączności z innemi stronnictwami żydowskiemi. Wreszcie wybrano dla tej sprawy komisję i ustalono dyrektywy w tym kierunku, aby się poinformowano w koałch BB. ile mandatów gotowa jest udzielić ludności żydowskiej. Jeśli liczba mandatów będzie większa, to w takim wypadku możnaby część mandatów „odstąpić" także innym grupom. Gdyby liczba mandatów była mała, powinna Aguda zabrać wszystkie mandaty.

Sensację wywołało oświadczenie posła rabina Lewina, że przyjmie mandat tylko z listy żydowskiej.

Cały szereg mowców występował przeciw przerostowi momentu politycznego w Agudzie, przy zaniedbaniu wychowania religijnego młodzieży i działalności przeciw bezbożności.

Przed rozwiązaniem BBWR?

Krążą pogłoski, że generalny sekretarz BBWR poseł Brzęk- Osiński zajmuje się już układaniem planu kandydatur do przyszłego Sejmu i że jako zasadę naczelną wziął sobie nieuwzględnienie w nim dotychczasowych posłów, lecz wprowadzenie ludzi nowych.

Po zakończeniu sesji Sejmu ma nastąpić urzędowe rozwiązanie klubu BB. i wszystkich jego organizacyj w kraju.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 31. 5. 1935. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony przy tendencji utrzymanej. Ruch słaby. Zupełny brak zainteresowania. Zastój w obrotach.

Podobna sytuacja i na pogiełdziu.

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara i funta ang. nadal mocniejsza. Płacono za dolara gotówkowego 5.31—5.36, czeki bankowo 5.30—5.33, Bank Polski płacił za dolary 5.27—5.28, dolar złoty 9.23—9.33, funt ang. 26.25—26.45, marka niemiecka 173—180, korona czeska 21.80—22.

Dewizy: Londyn 26.25—26.45, Szwajcarja 171.50—172.25, Berlin 213.50—214.50, Paryż 34.93—35.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 31. 5. Pszenica dworska czerw. stand. 20—20.25, biała stand. 19.25—19.75, targowa stand. 19—19.25, żyto dworskie stand. 15.25—16.50, targowe stand. 16—16.25, owies targ. stand. 18.50—19 dworski stand. I. niezadeszcz. 19.50—20, jęczmień dworski 17.50—18.50, targowy 16.50—17, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20-proc. 34—36.50, IB st. wym. 0-45-proc. 32—33.50, ID poznańska 0-60-proc. 27.50—28, I razowa 0-95-proc. 24.50—25, mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.25—25.50, I gat. st. wym. 0-65-proc. 24.25—24.50 II gat. sitkowa po wym. 0-55-proc. 19—19.50, po wym. 0-65-proc. 15.25—16, razowa 0-95-proc. 18.50—19, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.75—26, otręby żytnie stand. 11.50—11.75, pszenne stand. średnie 11.50—11.75. Tendencja słabsza, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 31. 5 (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, życie, łubinie, siemieniu konopnem, mące i otrębach po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Nagół sytuacja bez zmian. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica jednolita Podw. 18.25—18,50, zbior. Podw. 17.25—17.50, siemię konopne 27, łubin niebieski 7—7.5—8, otręby żytnie 9—9.25, pszenne miałkie 9.75—10.25.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 31. 5. Ceny transakcyjne: żyto 555 ton 14.75, pszenica 15 ton 16.10, 60 ton 16, 15 ton 15.95 15 ton 15.90. Ceny orjentacyjne: żyto 14.25—14.50, pszenica 5.75—16, otręby żytnie i pszenne o 25 groszy taniej, mąki żytnie o 50 groszy niżej, z wyjątkiem pośledniej, która jest bez zmiany, mąka pszenna od IA do IB o 50 groszy taniej. Inne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 31. 5. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 87. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 40.75, 4-proc. inwestycyjna 104.50. 4-proc. inwestycyjna seryjna 106.50, 5-proc. konwersyjna 66, 6-proc. dolarowa 81, 80.50, 80.75, 7-proc. stabilizacyjna 61.75, 62.25, 62, pięciosetki 62.25, 62.75. Tendencja słabsza. Listy zast. BGK. oraz Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 92.25, Gdańsk 100, Londyn 26.38 Nowy Jork telegraficzny 5.31 i siedem ósmych, Paryż 34.96, Praga 22.10, Sztokholm 136, Szwajcarja 171.70, Berlin 213.90. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 31. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.34 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w placeniu 5.32 oraz 5.35 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 31. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i pół, Londyn 15.32, Nowy Jork 3.09 i trzy czw., Bruksela 53.10, Medjolan 25.45, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 309.20, Berlin 124.45, Wiedeń noty 58, Sztokholm 79.05, Oslo 7.05, Kopenhaga 68.45, Praga 12.87 i pół, Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.89, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.74 i pół, Japonja 90. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1700, w Zurychu dol. 63 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 29. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 92, Stabilizacyjna 104.25, Dolarowa 78, Warszawska 72, Śląska 72.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 92, Stabilizacyjna 104.50, Dolarowa nie notowana, Warszawska 71.50, Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 31. 5. Cynk dost. natychm. 14 5/8, termin. 14 5/8, cyna natychm. 229—229 1/2, termn. —, Straits 237, ołów natychm. 14 3/8, termin. 14 7/16, miedź natychm. 33 1/16—33 3/16, termin. 33 8/8—33 1/2, Elektrolit 36 1/2—37 1/2.

W najdroższem mieście Marszałka spoczęło Jego serce

Wilno. 31. 5. PAT. Dziś rano nastąpiło złożenie serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w kościele Ostrobramskim św. Teresy. Już od wczesnych godzin porannych ulicami Wilna napływały tłumy ludności, wypełniając szczelnie plac przed dworcem i miejsca, wyznaczone na peronach oraz wyloty ulic i chodniki ul. Kolejowej i Ostrobramskiej. Na peronie przed salą recepcyjną oczekiwali przybycia pociągu z wagonem, w którym złożona była urna z sercem Marszałka Piłsudskiego, minister spraw wewnętrznych Kościałkowski, b. premjer Prystor, przedstawiciele władz miejscowych i generalicja.

Punktualnie o godz. 7.20 przybył pociąg z wagonem, w którym spoczywała urna z sercem Marszałka.

W tym momencie wszystkie głowy odkryły się. Wśród ciszy pociąg zatrzymał się. Do wagonu weszli minister Kościałkowski, b. premjer Prystor, wojewoda Jaszczołt oraz generałowie: Żeligowski, Dąb-Biernacki, Litwinowicz, Godziejewski, za nimi zaś weszli pułkownicy Biestek, Filipkowski, Pełczyński oraz ppłk. Stawarz, którzy podjęli lektykę z urną i powoli wyszli z wagonu przez peron w kierunku sali recepcyjnej. Przed salą recepcyjną ustawiono dwa obeliski ze zniczami, przepasane wstęgą orderu „Virtuti Militari". Obok urny honorową wartę wojskową zaciągnęli oficerowie z dowódcą dywizji piechoty legjonów gen. Skwarczyńskim na czele.

Za urną postępowali: pani Marszałkowa prowadzona przez Adama Piłsudskiego, córki Wanda i Jagoda, bracia Marszałka Jan i Kazimierz oraz dalsza rodzina i osoby, towarzyszące z Warszawy.

Za nimi kroczyli minister Kościałkowski, prezes N.I.K. gen. Krzemieński, generalicja, a dalej prezydent miasta Maleszewski z delegacją władz miejskich, rektor Uniw. Stefana Batorego Staniewicz z Senatem, posłowie ziemi wileńskiej, przedstawiciele Zw. Legjonistów, P.O.W. i Strzelca, prezydjum komitetu obywatelskiego, wreszcie delegacje oficerów i podoficerów garnizonu wileńskiego. Ulicami Kolejową i Ostrobramską ruszył ku Ostrej Bramie szpaler ruchomy, który tworzyły dzieci, ubrane na biało. Olbrzymie tłumy ludności stały w skupieniu i ciszy, odkrywając głowy. Wzdłuż całej trasy wywieszono czarne chorągwie, zwisające z wysokich masztów. Jezdnie ulic, któremi przechodził orszak, wysłano gałązkami świerków. W chwili, gdy orszak nadchodził, działa sypała kwiaty.

Przed kaplicą Ostrobramską oczekiwał ks. biskup Michalkiewicz w otoczeniu duchowieństwa. Oficerowie podjęli lektykę i wnieśli ją do kaplicy Ostrobramskiej, gdzie ustawiono na wzniesieniu okrytem purpurową materją, umieszczonem naprzeciwko ołtarza. Obok urny pełnili wartę honorową pułkownicy.

Do kaplicy Ostrobramskiej wchodzi pani Marszałkowa Piłsudska z córkami, rodzina, przedstawiciele władz. Rozpoczyna się nabożeństwo, poczem lektykę z urną biorą oficerowie. Orszak poprzedzany przez ks. biskupa Michalkiewicza przejściem wewnętrznem udaje się do kaplicy kościoła Ostrobramskiego. Oficerowie wnoszą po stopniach lektykę z urną i ustawiają ją na wzniesieniu. Na wzniesienie wchodzi p. Marszałkowa Piłsudska, która podejmuje urnę z lektyki i umieszcza ją w niszy, a obok kładzie dwie wiązanki kwiatów. Nisza zostaje zamknięta płytą stalową, na której widnieją wyryte odznaki Pierwszej Brygady oraz inicjały „J. P.". Następuje chwila wmurowania płyty kamiennej, opatrzonej prostym krzyżem o jaśniejszej barwie. Podczas wmurowywania płyty na wzniesieniu stała pani Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami.

O godz. 9 uroczystość złożenia serca Marszałka w kościele Ostrobramskim została zakończona. Serce Marszałka będzie tam spoczywało do czasu gdy nastąpi uroczyste złożenie go wraz z prochami matki Marszałka w Mauzoleum na cmentarzu na Rossie.

DZIEŃ KATASTROF

Miasto indyjskie zburzone przez trzęsienie ziemi

Ponad 1000 osób poniosło śmierć

Simla, 31. 5. PAT. Miasto Quetta i jego okolice nawiedzone zostały silnem trzęsieniem ziemi. Całe miasto leży w gruzach. Liczba ofiar w ludziach przekracza 1000 osób. Na lotnisku wojskowem zabitych zostało 43 żołnierzy angielskich wojsk lotniczych. Wstrząsy podziemne wzrastającej gwałtowności trwały po 30 do 60 sekund. Połączenia telefoniczne i telegraficzne są zerwane. Jak się zdaje, ocalały tylko koszary wojskowe oraz zabudowania, w których mieszczą się biura agenta gubernatora generalnego Beludżystanu. Na polu wyścigowem otwarto ambulatorjum i kuchnie polowe dla ofiar katastrofy. Naczelny dowódca sił zbrojnych marszałek polny, Chetwode przybywa osobiście celem czuwania nad akcją pomocy, podjętą przez władze wojskowe.

Miasto Colorado pod wodą

Nowy Jork, 31. 5. PAT. W stanie Colorado gwałtowna powódź przerwała komunikację, pozrywała tory kolejowe i drogi. Miasto znaduje się pod wodą. Mieszkańcy skupieni na dachach domów oczekują na przybycie kolumn ratunkowych. Jedna z wiosek została całkowicie zniszczona i porwana przez wzburzone fale. Colorado Springs jest pogrążona w ciemnościach. Zachodzi obawa, iż powódź spowodowała znaczną ilość śmiertelnych wypadków. Dotychczas wyłowiono zwłoki 8 osób.

Pływający grobowiec 27 marynarzy sowieckich

Londyn, 31. 5. PAT. Agencja Reutera donosi z Aserbejdżanu, że na pokładzie sowieckiego parowca-cysterny wybuchł pożar, który z błyskawiczną szybkością ogarnął statek. W katastrofie utraciło życie 27 osób. Na pokładzie statku znajdowało się 25 ludzi załogi i czterech członków ich rodzin. Tylko dwie osoby zdołano uratować.

Stracenie 76 Chińczyków

Tsinanfu, 31. 5. PAT. W dniu dzisiejszym dokonano tu egzekucji 76 osobników, którzy wyspecjalizowali się w porywaniu ludzi, celem uzyskania okupu.

Jak rozdzielono certyfikaty

15 tys. zgłoszeń na certyfikaty dla krewnych

Jerozolima, 31. 5. ŻAT. Na odbytej wczoraj w Egzekutywie Agencji Żydowskiej konferencji pra sowej p. Grynbaum zapoznał prasę z podziałem certyfikatów z ostatniego szedulu. Z ogólnej liczby 7600 certyfikatów, jakie Egzekutywa otrzymała do swej dyspozycji na półrocze kwiecień-wrzesień 1935 przeznaczono 4283 dla chaluców i niewykwalifikowanych robotników, 917 dla robotników wykwalifikowanych, 1750 dla krewnych mieszkańców Palestyny oraz 600 robotników na zlecenia indywidualne. P. Grynbaum zaznaczył, że w departamencie emigracyjnym znajduje się od roku 1933 niemniej, niż 15.000 zgłoszeń na certyfikaty dla krewnych, 3570 certyfikatów przeznaczono dla osób, mających rodziny na swem utrzymaniu, 2165 dla niezamężnych kobiet, 1865 dla mężczyzn.

Protokół stenograficzny ze sesji A. C.

Jerozolima. (Palkor) W pierwszej połowie czerwca ukaże się w języku hebrajskim stenograficzny protokół ostatniej sesji komitetu wykonawczego. Oprócz dokładnych stenogramów z posiedzeń zawierać będzie protokół również sprawozdania członków Egzekutywy, złożone na posiedzeniach A. C., oraz pełny tekst powziętych rezolucyj. Pierwszy drukowany hebrajski protokół A. C., ukazał się w r. 1934, obecny zaś protokół jest drugą z rzędu publikacją o obradach A.C. Dla umożliwienia nabycia tej publikacji szerszym sferom, cena jej ustalona została na 100 milsów za każdy tom.

Palestyńskie Towarzystwo Historyczne i Etnograficzne

Jerozolima Pakor. Towarzystwo dla badań żydowskiej historji i etnografji rozwija ostatnio szeroką działalność. — W bieżącym roku pojawił się szósto tom perjodyku „Cijon", który wychodzi pod redakcją prof. S. Asafa, B. Dynaburga i prof. Beera. W myśl powziętej uchwały, wychodzić będzie odtąd „Cijon" regularnie jako kwartalnik, poświęcony badaniom historycznym. W przygotowaniu znajduje się również stworzenie wydawnictwa p. n. „Bibljoteka historyczna". Jako pierwsze dzieło ukaże się naukowe wydanie „Szewet Jehuda". Wspólnie z instytutem Bialika prowadzone są prace nad wydaniem 7-mio tomowego „Sefer Hajiszuw", który zawierać będzie historję rozwoju jiszuwu żydowskiego w Palestynie od zburzenia drugiej świątyni aż do początku nowego jiszuwu (1882), ujętą z punktu widzenia chronologicznego i geograficznego. Monumentalne to dzieło wyjdzie pod redakcją prof. Kleina, prof. Beera, Dra Czerikowera, i B. Dynaburga.

Nowa elektrownia w Hajfie

Jerozolima, 31. 5. (Palkor) Wysoki Komisarz Palestyny odwiedził dziś uruchomioną przez palestyńskie towarzystwo elektryfikacyjne Rutenberga, nową elektrownię w Hajfie, której otwarcie nastąpiło w ostatnich dniach. Wysoki Komisarz bawił w nowej elektrowni przeszło godzinę, zwiedzając dokładnie jej działy. Przed opuszczeniem gmachu Wysoki Komisarz, wyraził kierownictwu elektrowni zbudowanej przez Histadrut w Hajfie swe uznanie spowodu sprawnego i szybkiego zakończenia budowy nowej stacji elektryfikacyjnej.

Nowa kolonja

Jerozolima, 31. 5. (Palkor) W najbliższych dniach nastąpi założenie nowego osiedla, w którym skolonizowani będą indywidualnie drobni rolnicy. Podstawą gospodarczą nowej kolonji, która powstanie na północ od Akko jako pierwsze osiedle żydowskie w tej części kraju będzie uprawa owoców, warzyw i hodowla drobiu. Nowa kolonja oparta będzie na zasadach planu kolonizacyjnego agronoma Soskina i skupi 250 rodzin. Wśród 55 rodzin, które już nabyły grunta tej kolonji przeważają Żydzi niemieccy.

Nowe prace wykopaliskowe

Jerozolima Palkor. Duchowny Larmin Bagati otrzymał od rządu palestyńskiego zezwolenie na prowadzenie prac archeologicznych w okolicy Tabcha. Tabcha znajduje się niedaleko historycznej miejscowości Kfar Nachum (Kapernaum), obok jeziora Kineret, ośmnaście kilometrów od miasta Twerji. Tabcha odgrywa w historji religji chrześcijańskiej wielką rolę. W r. 1895 wystawiony tu został szpital niemiecki, a niemieckie towarzystwo naukowe prowadziło przed wojną prace wykopaliskowe na terenie miejscowego kościoła.

—o—

— Centrala Ż.F.N. w Warszawie komunikuje, że w ciągu dnia dzisiejszego po ogłoszeniu odezwy w sprawie lasu imienia Marszałka Piłsudskiego otrzymała od szeregu większych i mniejszych miast telegraficzne i telefoniczne doniesienia o utworzeniu specjalnych komitetów, w których reprezentowane są wszyskie warstwy ludności żydowskiej. Komitety przystąpiły już do akcji zbiórkowej na rzecz lasu imienia Marszałka Piłsudskiego.

— Delegacja Amerykańskiej Federacji Sjonistycznej wręczyła wczoraj w Jerozolimie Usyszkinowi album, zawierający 12.000 podpisów Żydów amerykańskich, którzy brali udział w akcji na rzecz założenia Kfar Menachem, osiedla imienia Usyszkina, zakładanej na podstawie uchwał XVIII. Kongresu dla uczczenia jubileuszu 70-lecia urodzin Usyszkina.

— Jak donoszą, Barclay Bank zaofiarował rządowi Transjordanji pożyczkę na cele rozwoju kraju w wysokości 100.000 funtów.

— Do Palestyny przybył major Harry Nathan, poseł Izby Gmin, członek Rady Agencji Żydowskiej.

Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka

Warszawa. 31. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowił powołać pod swojem przewodnictwem Komitet Naczelny Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Pierwsze posiedzenie komitetu naczelnego w składzie osób, powołanych przez p. Prezydenta Rzplitej, odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie we czwartek, dnia 6 czerwca.

Pielgrzymki do serca Marszałka

Wilno. 31. 5. PAT. O godz. 11-ej kościół Ostrobramski został otwarty dla publiczności. Przy niszy, w której zamurowano urnę z sercem Marszałka Piłsudskiego, wystawiono wartę honorową. Kościół jest zwiedzany przez tłumy publiczności. Przed niszą złożony został wielki wieniec z róż białych i czerwonych z szarfami, z napisem: „Swemu Wskrzesicielowi — Uniwersytet Wileński".

Pani Marszałkowa Piłsudska z córkami po uroczystości udała się do mieszkania p. Adama Piłsudskiego.

Dzisiaj popołudniu p. Marszałkowa wyjechała spowrotem do Warszawy.

Samobójstwo spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego

Lwów, 31. 5. (O) Wczoraj w nocy usiłował pozbawić się życia wystrzałem rewolwerowym w okolice serca 40-letni Roman Butys, dyrektor szkoły powszechnej w Zboiskach pod Lwowem. Butys, który jest zastępcą komendanta Związku Strzeleckiego powiatu lwowskiego od czasu śmierci Marszałka Piłsudskiego wpadł w depresję duchową i od tego czasu często się upijał. Wczoraj po sprzeczce z żoną ubrał się w mundur strzelecki i strzelił do siebie.

Rozbudowa agend na Zamku

Warszawa, 31. 5. (Sin) Pogłoski o nominacji ministra stanu przy Prezydencie Rzeczypospolitej na Zamku nie potwierdzają się. Wskazuje się na to, że obecny dyrektor kancelarji cywilnej p. Prezydenta, dr. Swieżawski, piastujący swe stanowisko w randze podsekretarza stanu, jako b. poseł obznajomiony jest dostatecznie z aktualnemi zagadnieniami państwowemi. Natomiast nastąpi rozbudowa po szczególnych działów i agend na Zamku.

Kończąca się kadencja i — nowi posłowie

Warszawa. 31. 5. (Sin) W składzie personalnym niektórych klubów sejmowych, mimo kończącej się kadencji nastąpią pewne zmiany. Na miejsce b. premjera Ponikowskiego z Chadecji wejdzie do Sejmu inż. Gliński z Krakowa zamiast posła Chacińskiego, który nie przyjął mandatu. Na miejsce śp. posła Kozubskiego z NPR wejdzie do Sejmu poseł Reliński. Pozatem jest do obsadzenia mandat po zmarłym pośle z BB Ciszaku.

Dyrektorzy teatrów — radzą

Warszawa. 31. 5. Sin. W tym tygodniu odbyła się w Ministerstwie Oświaty dwudniowa konferencja dyrektorów teatrów dramatycznych z całej Polski. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej oraz dyrektorowie teatrów, m. in. również dyrektor teatru im. Słowackiego w Krakowie. Na konferencji omawiano aktualne sprawy teatralne, a zwłaszcza sprawę realności budżetów w r. 1935-36.

Sytuacja na giełdach polskich

Warszawa, 31. 5. (Sin) Na giełdach polskich sytuacja franka francuskiego nie odbiła się żadnem niemal echem. Frank spadł na giełdzie warszawskiej zaledwie o jeden punkt. Natomiast zaobserwować się daje podniesienie kursu franka belgijskiego, który notowany jest 89.24—25 i wyżej. Podniesienie kursu franka belgijskiego spowodowane jest tem, że odbywa się ucieczka złota do krajów, które przebyły już dewaluację i w których dewaluacja nie jest obecnie aktualna. Zanotowano wypadki, że ludzie posiadający pieniądze w Holandji, Francji i Szwajcarji polecali przekazywać sobie pieniądze do Belgji. Ponadto w dniu dzisiejszym zaobserwowano atak na gulden holenderski, którego kurs z 358.6 spadł na 356 i 1/4. Istnieją pogłoski, że obecnie jest w toku zorganizowania akcja przeciwko walutom złotym w Europie. Niebawem nastąpić ma atak na franka szwajcarskiego. Spowodowało to, że Pożyczka Stabilizacyjna obniżyła się nieznacznie. Natomiast niezrozumiałem dla kół giełdowych jest podniesienie się kursu dolara złotego, który wczoraj notowany był 9.30 dziś 9.g0 przy minimalnem zapotrzebowaniu Bank Polski nie interesuje się zupełnie dolarem złotym. Sądzą, że jest to spekulacja drobnych ciułaczy, nieposiadających żadnego znaczenia. W tym stanie rzeczy miarodajne sfery warszawskie nie zwróciły uwagi na wahania walut w innych krajach europejskich i zdecydowane są kontynuować politykę deflacyjną i nie ulegać podszeptom utworzenia centrali dewiz.

Serce Marsz. Piłsudskiego w srebrnej urnie

Warszawa, 30. 5. (PAT). W czwartek dnia 30-go maja r. b. o godzinie 18-ej w pałacu Belwederskim w Warszawie, komisja, składająca się z lekarzy i prawników, dokonała złożenia serca Marszałka Józefa Piłsudskiego w srebrnej urnie.

Obrzęd ten odbył się w obecności żony Marszałka Polski, Aleksandry Piłsudskiej, córek: Wandy i Jadwigi, oraz brata Kazimierza.

W czynnościach złożenia serca uczestniczył Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady ministrów, Walerego Sławka oraz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, generała dywizji Edwarda Rydza - Śmigłego.

Ponadto świadkami byli: Generał brygady dr. Jakób Krzemieński, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, generał brygady dr. Bolesław Wieniawa Długoszewski, dowódca 2-ej dywizji kawalerji, generał brygady dr. Stanisław Rouppert, szef departamentu zdrowia ministerstwa spraw wojskowych, ppłk. dypl. Adam Ludwik Sokołowski — szef gabinetu ministra spraw wojskowych, Tadeusz Kamieński — prezes sądu okręgowego w Warszawie, major dr. Wiktor Kaliciński, dr. Józef Laskowski, profesor Wojciech Jastrzębowski i rotmistrz Aleksander Hrynkiewicz, adjutant przyboczny ministra spraw wojskowych.

Akt złożenia serca podpisany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz osoby obecne i wyciśnięta została na nim pieczęć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Serce Marszałka zostało wraz z tym aktem złożone w wewnętrznej urnie szklanej. Pokrywę tej urny zalano woskiem i opatrzono, wyciśniętą na wosku pieczęcią Prezydenta Rzplitej, poczem wewnętrzna urna szklana została umieszczona w urnie srebrnej i zalutowana.

Roosevelt nie zarządzi plebiscytu

Ciągłe narady w Białym Domu

Waszyngton, 30. 5. (PAT). Prezydent Roosevelt odbywa codzienne narady z prawnikami, przemysłowcami, politykami i przywódcami robotniczymi w sprawie sytuacji, wytworzonej przez orzeczenie Trybunału Najwyższego. Jak słychać, Prezydent Roosevelt nie zamierza w danej chwili zwracać się z apelem do narodu amerykańskiego, gdyż od orzeczenie Trybunału Najwyższego niema odwołania, a poza tem prezydent nie spodziewa się wiele od dobrowolnego przedłużenia kodeksu N. R. A. — Prezydent Roosevelt pragnie, aby naród amerykański przekonał się praktycznie o skutkach orzeczenia trybunału, zanim zdecyduje się wystąpić z nowym projektem.

Waszyngton, 30. 5. (PAT). Do Białego Domu napływają liczne listy z prośbami, ażeby Prezydent Roosevelt przywrócił funkcjonowanie systemu N. R. A. Spodziewają się tu jednak, że prezydent w swej jutrzejszej enuncjacji oświadczy, iż żadne prawo federalne nie pozwala uczynić nic takiego, co byłoby w sprzeczności z orzeczeniem Trybunału Najwyższego. Prezydent Roosevelt zdaje się, zamierza poradzić pracodawcom i pracownikom, ażeby przez zawarcie dobrowolnej umowy utrzymali system N. R. A., anulowany przez orzeczenie Trybunału Najwyższego. W kołach miarodajnych sądzą jednak, że tego rodzaju dobrowolna umowa nie da się utrzymać na dłuższą metę bez sankcyj ze strony rządu.

Emigracja do Palestyny w kwietniu b. r.

Jerozolima, 30. 5. (ŻAT). Dziś ogłoszono oficjalne dane w sprawie emigracji do Palestyny w kwietniu b. r. Wedle statystyki rządu, w ciągu tego miesiąca przybyło 4556 Żydów, w tem 273 z kategorji kapitalistów.

NOWE UGRUPOWANIE SJONISTYCZNE.

Nowy Jork, 30. 5. (ŻAT). Powstało tu nowe ugrupowanie sjonistyczne p. n. „Wspólnota żydowska". Ugrupowanie to wystawi listę na Kongres sjonistyczny. Skupia ono elementy umiarkowane a postawiło sobie następujące cele: 1) Skłonienie lewicy do poszanowania wartości religijnych żydostwa, 2) Wzmożona akcja na rzecz Ż. F. N., 3) Walka ze spekulacją w Palestynie.

ROBOTY PUBLICZNE W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, 30. 5. (ŻAT). Rząd palestyński wyasygnował 15 tysięcy f. szt. na pilne roboty publiczne w Jerozolimie.

ROZWIĄZANIE RADY I ZARZĄDU GMINY ŻYD. W RADOMIU.

Radom, 30. 5. (ŻAT). Starostwo rozwiązało Radę i zarząd gminy żydowskiej w Radomiu. W miejsce rozwiązanych instancyj powołano do życia tymczasowy zarząd, złożony z 9 osób z em. sędzią Beckermanem jako przewodniczącym i Itamarem Adlerem jako wiceprzewodniczącym.

KONFERENCJA Z REPREZENTANTAMI UKRAIŃCÓW.

Warszawa, 30. 5. (PAT). Dnia 29 b. m. p. minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram-Kościałkowski przyjął delegację ukraińską w składzie pp. posła Ostapa Luckiego, redaktora Wasyla Mudrija i Włodzimierza Celewicza. Delegacja omówiła z p. ministrem spraw wewnętrznych aktualne zagadnienia z zakresu spraw społecznych, gospodarczych, oświatowych i samorządowych.

* * *

Warszawa, 30. 5. (PAT). Dnia 30 b. m. wyjechał z Warszawy p. minister spraw wewnętrznych, Marjan Zyndram-Kościałkowski, udając się na inspekcję powiatów województwa wileńskiego.

P. SUCHENEK WRÓCIŁ Z PALESTYNY.

Warszawa, 30. 5. (PAT)). Naczelnik wydziału narodowościowego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Henryk Suchenek-Suchecki powrócił z Palestyny 29 b. m. i objął urzędowanie.

STRASZNY POŻAR W INDJACH.

Simla, 30. 5. PAT. W miejscowościach Langora i Dalpatour, położonych w pobliżu Bareilly, wybuchł pożar, który strawił 250 domów, 12 osób poniosło śmierć w płomieniach, w miejscowości w pobliżu Siraulli spaliło się 125 domów. Rodzina składająca się z 6 osób, poniosła śmierć w płomieniach.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA ROPCZYCKA

Gaj w Palestynie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

(Liehr). Z inicjatywy Lokalnego Komitetu Organizacji Sjońskiej powstał w Ropczycach obywatelski Komitet pod nazwą Miejscowy Komitet Żydowski Dla Uwiecznienia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego zadaniem jest zebranie funduszów celem założenia w Palestynie gaju im. Marszałka. W skład prezydjum Komitetu wchodzą pp. L. Pömstein jako prezes, Dr D. Eichenholz jako skarbnik, J. D. Gold jako wiceprezes i Dyr. N. Hiller jako sekretarz oraz jako członkowie pp. R. Franzblau, L. Rubinfeld, M. Seiden, A. Hirsch, T Friedrich, M. Grabschrift, K. Regenbogenowa, E. Beitscherówna, S. Eisen, G. Koltów i S. Hasenkopf. Komitet przystąpił do pracy i należy żywić nadzieję, że akcja zostanie uwieńczona pomyślnym skutkiem.

DĘBICA. W dniu 26 bm. odbyło się w Dębicy Walne Zgromadzenie Banku Spółdzielczego w Dębicy, które zatwierdziło zamknięcie rachunkowe Spółdzielni za rok gospodarczy 1934, uchwalając pokryć wynikłą skutkiem spadku kursu dolara stratę bilansową z funduszu zasobowego oraz przez umniejszenie kapitału udziałowego członków o 30 proc.

KRONIKA PRZEMYSKA

PRZEMYŚL UBOŻEJE. Katastrofalne zubożenie ludności znalazło jaskrawy wyraz podczas ostatnich obrad budżetowych Rady Miejskiej. Jak donieśliśmy uchwaliła Rada na trzech posiedzeniach budżet w globalnej sumie 1.866.766 zł. Przed 5 laty budżet miasta przekraczał 3 miljony zł. Przedstawiciele Koła żydowskiego wskazali jednak w generalnej debacie na zasadniczą nierealność i tego uszczuplonego budżetu, ze względu na stale spadające dochody Gminy, co w okresie ostatnich kilku lat stanowi rocznie około 30 proc. stałą zniżkę wpływów.

KAMPANJA PRZEDKONGRESOWA ROZPOCZĘTA. Akcja szeklowa w naszem mieście jest w pełnym toku i należy się spodziewać rekordowej ilości sprzedanych szekli w bież. roku. Poszczególne frakcje rozpoczęły już ożywioną propagandę przedwyborczą. W szczególności budzą żywy rezonans w społeczeństwie narodowo żydowskiem akcje Lokalnej Organizacji. Ogólno-sjonistycznej, któremi kieruje specjalnie wyłoniony Komitet przedwyborczy

W ramach akcji przedwyborczej odbyło się onegdaj w Stow. Kupców wielkie zgromadzenie kobiet, na którem przemawiał prezes. Org. Sjon. Dr. Reichman.

We czwartek, 30 bm. odwiedził Przemyśl prezes Krajowej Org. Sjon. we Lwowie Dr. Schmorak, który wystąpił na Zgromadzeniu Ludowem w Sali „Sokoła".

Delegaci z ramienia Komitetu Lokalnego odwiedzają okoliczne miasta i miasteczka, m. i. Dobromil, Bircza, Miżankowice, Chyrów, Mościska, Krościenko, Sądowa Wisznia i Krzywcze n/S.

KRONIKA TARNOWSKA

REFERAT DRA SCHWARZBARTA. Staraniem organizacji sjonistycznej wygłosił w sobotę dnia 25 bm. w wielkiej sali Sokoła prezes Światowego Związku ogólnych sjonistów tow. Dr. Schwarzbart referat n. t. „lewica, rewizjoniści i ogólny sjonizm". Referat, na który przybyło 500 osób przeważnie ze sfer ogólno- sjonistycznych, wywarł na słuchaczach niezatarte wrażenie i był zarazem wielką manifestacją na rzecz listy ogólno- sjonistycznej przy wyborach na kongres sjonistyczny.

OTWARCIE RZEMIEŚLNICZEJ WYSTAWY REGJONALNEJ. W niedzielę dnia 26 bm. otwartą została w sali „Gwiazda" regjonalna wystawa rzemieślnicza pow. tarnowskiego. Przybyłych na otwarcie gości witał prezes Izby rękodzielniczej p. Jan Grzyb, poczem p. Starosta Lissowski dokonał otwarcia wystawy przecinając symboliczną wstęgę. Na szczególne wyróżnienie zasługują eksponaty wystawione przez firmę Spiller i Kszak a mianowicie kufry i nesesery oraz wyroby tokarskie pracowni Jana Grzyba.

NOWA TARYFA KOMINIARSKA. Starostwo powiatowe wydało nową taryfę kominiarską obowiązującą od maja b. r. wedle tej taryfy za czyszczenie komina w domu parterowym taryfa wynosi 20 gr., w domu piętrowym 25 gr., dwupiętrowym 30 gr., 3-piętrowym 40 gr, 4-piętrowym 50 gr., zaś w budynkach utrzymywanych przez Skarb Państwa taryfa została obniżoną o 25 proc. Za czyszczenie pieca kuchennego lub łazienki taryfa wynosi 1 zł., pieca kaflowego 1 zł., a komina fabrycznego 10 zł.

ZAWIESZENIE W URZĘDOWANIU SOŁTYSA. Na skutek zarządzenia Starostwa został zawieszony w urzędowaniu Franciszek Pawsołtys z Woli Rzędzińskiej. Przyczyną zwolnienia było wydanie przez niego koncesji budowlanej za pieniądze.

RADNI ŻYDOWSCY U P. PREZYDENTA MIASTA. Onegdaj odbyła się konferencja radnych żydowskich u p Prezydenta miasta, który nakłaniał ich, aby wyrazili zgodę na zatwierdzenie Dra Silbigera na stanowisku wiceprezydenta, gdyż w przeciwnym razie gotów Tarnów być pozbawionym żydowskiego wiceprezydenta. Oczywiście, że radni żydowscy usłuchali skwapliwie rad p. Prezydenta miasta i pokornie podziękowali za łaskę, że pozostawia się im „żydowskiego" wiceprezydenta. A tymczasem, gdyby p. Prezydent miasta urządził plebiscyt wśród Żydów tarnowskich, dowiedziałby się, że 99 proc. ludności żydowskiej nie życzy sobie, aby p. Dr. Silbiger ją reprezentował.

Kronika krakowska

UKONSTYTUOWANIE SIĘ GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

dla przeprowadzenia wyborów na XIX. Kongres Sjonistyczny w zach. Małopolsce i Śląsku.

Onegdaj odbyło się posiedzenie przedstawicieli poszczególnych ugrupowań Organizacji sjonistycznej na terenie zach. Małopolski i Śląska, na którem to posiedzeniu ukonstytuowała się Główna Komisja Wyborcza. W skład jej wchodzi 5 przedstawicieli organizacji ogólno-sjonistycznej, 3 przedstawicieli org. „Hitachdut", „Poalej Sjon", oraz 2 przedstawicieli org. „Mizrachi". Główna Komisja Wyborcza ukonstytuowała się, wybierając prezesem tow. Dr. Kalmana Steina, wiceprezesem tow. Abrahama Hofstättera, sekretarzami: Mgr. Bermanna i rab. Halperna.

Adres Głównej Komisji Wyborczej jest: Dr. Kalman Stein, Kraków, ul. Florjańska 32.

PRZED XIX KONGRESEM.

Staraniem Komitetu Lokalnego Organizacji Sjonistycznej w Krakowie odbędzie się dnia 2-go czerwca br., o godzinie 11 przedpoł. w sali kinoteatru „Atlantic" przy ul. Stradom 15.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE.

Referować będą Dr. Majer Geyer ze Lwowa i Dr. Szymon Feldblum nt. „Przed XIX. Kongresem".

ZJAZD OKRĘGOWY MIZRACHI

Egzekutywa Organizacji „Mizrachi" dla Zach. Małopolski i Śląska komunikuje, iż dnia 2 czerwca br. odbędzie się w Jaśle Zjazd Okręgowy dla przedstawicieli miast: Żmigród, Sanok, Nowy Sącz, Rymanów, Dukla, Krosno, Krynica, Zarszyn Rzepiennik, Biecz, Strzyżów, Frysztak, Lesko, Muszyna, Baligród, Gorlice, ze współudziałem tow. Dr. Weinreba ze Sanoka i tow. P. Scheinmana z Krakowa.

KOLONJA ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO.

Komitet Rodzicielski komunikuje, że wpisy na kolonję letnią przyjmuje się codziennie między godziną 12—2 w południe. Ze względu na liczną frekwencję, wpisy na kolonję w najbliższych dniach zostaną zamknięte.

KATASTROFA KOLEJOWA POD ZABIERZOWEM.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych wydarzyła się katastrofa kolejowa za Zabierzowem. Wykoleił się wóz pociągu ciężarowego i zatarasował trasę na dwie godziny. Po usunięciu przeszkody komunikację podjęto.

POCHÓD LEGJONISTÓW NA SOWINIEC.

Wczoraj rano odbył się pochód Związku Legjonistów na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec. Pochód uformował się o godz. 9-ej rano przed Domem im. Marszałka w Oleandrach, poczem ruszył w kierunku Lasu Wolskiego. W pochodzie niesiono nadesłane do Krakowa urny z ziemią z różnych pobojowisk legjonowych oraz z wojny polsko-bolszewickiej, ziemię z pobojowisk powstańczych, oraz ziemię z różnych miejsc historycznych. Pochód legjonistów przybył na Sowiniec o godz. 10. Tu złożono urny z ziemią, poczem legjoniści wzięli czynny udział w sypaniu kopca, zajęci tą czynnością do południa. W pochodzie na Sowiniec wzięły też udział delegacje Zw. Legjonistów spoza Krakowa, które przywiozły tu ziemię z historycznych miejsc na Kopiec Wodza Narodu.

10-LETNI CHŁOPIEC WPADŁ POD SAMOCHÓD.

Ulica Starowiślna była wczoraj widownią wstrząsającego wypadku. Z tramwaju wysiadł na przystanku 10-letni uczeń z Podgórza Kazimierz Kocik. Chłopiec skierował się wpoprzek jezdni ku chodnikowi, nie spostrzegłszy nadjeżdżającego samochodu nr. 97946, zdążającego w kierunku Podgórza. Kiedy spostrzegł niebezpieczeństwo, było już zapóźno, gdyż w tejże chwili wpadł pod koła samochodu. Skrwawionego chłopca wydobyto spod kół i wezwano Pogotowie Ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził u chłopca wstrząs mózgu i ogólne kontuzje na ciele i po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiózł go w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza. Władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

KRONIKA ŚLĄSKA

Sensacyjny proces o oszczerstwo w Katowicach

Katowice, 31. 5 (K). W dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Katowicach rozpoczął się niezwykle sensacyjny proces przeciwko b. dyrektorowi banku Kwieckich i Potockich w Katowicach Wiktorowi Radliczowi, oskarżonemu o znieważenie wojewody śląskiego dra Grażyńskiego oraz Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i władz sądowych. Obok Radlicza na ławie oskarżonych zasiadł August Brzoska z Katowic z zawodu ekonomista, oskrżony o współudział w oszczerczej kampanji, wszczętej przez Radlicza. Jak wiadomo, kampanja ta odbywała się przy pomocy memorjałów, które Radlicz wysyłał do wysoko postawionych osobistości w Warszawie, m. in. do ministrów Kościałkowskiego, Zawadzkiego, Reichmana, Michałowskiego, prezesa NIK, premjera Sławka, b. premjera Prystora. Memorjały te były pisane w mieszkaniu Augusta Brzózki, który pomagał w ich redagowaniu oraz gromadził i przechowywał tam odpowiednie materjały i rzekome dowody. Oszczerca m. in. zarzucił wojewodzie Grażyńskiemu, iż rzekomo w mianowaniu na różne urzędy pomijał kandydatury zasłużonych Ślązaków, a popierał ze względów osobisto- protekcyjnych swoich ludzi. Następnie starał się obniżyć znaczenie i rolę, jaką odegrał wojewoda Grażyński w III. powstaniu śląskiem. Memorjały zawierały nadto cały szereg innych gołosłownych oszczerczych zarzutów.

Oskarżony Radlicz do winy się nie przyznał, twierdząc, że działał w przekonaniu, iż podnoszone przez niego zarzuty są prawdziwe i słuszne. Kampanję wszczął w interesie publicznym. Dowodów jednak na rozprawie nie przytoczył, ani też nie powołał żadnych świadków, którzy by mogli poprzeć postawione przez niego zarzuty. Wzbraniał się również od wydania inspiratorów całej kampanji w obawie, aby osoby te nie straciły swych stanowisk. Zeznania jego były chaotyczne, sprzeczne, niejasne. Również oskarżony Brzózka do wiy się nie przyznał, twierdząc, iż z całą tą aferą nie miał nic wspólnego. Radlicz pisał wprawdzie w jego mieszkaniu jakieś memorjały, jednak nie znał ich treści.

Jako świadkowie zeznawali inż. Przedpełski, nadzorca sądowy Wsp. Interesów generalny dyr. Huty Pokój inż. Surzycki oraz wojewoda Giężyński. Wyrok zapadnie jutro w sobotę.

Zabójca właściciela domu skazany na 6 lat więzienia

Katowice, 31. 5. (K) Przed sądem okręgowym w Katowicach odbył się dziś proces przeciwko Nuchinowi Finderowi, oskarżonemu o zabójstwo właściciela domu, w którym zamieszkiwał, Szymona Krakowskiego. W wyniku sąd skazał Findera na 6 lat więzienia.

ZE SPORTU

GARBARNIA — K. S. ŚLĄSK (Świętochłowice) 5:1 (2:1).

Mimo ostatniego zwycięstwa nad Cracovią nie wzbudził benjaminek ligowy wielkiego zainteresowania, Garbarnia bowiem uchodziła słusznie za zdecydowanego wysokiego faworyta. Pozatem ulewny deszcz zamienił boisko w bajoro i ciężki, grząski teren uniemożliwił faktycznie normalne przeprowadzenie gry. Goście tylko do pauzy stanowili przeciwnika, prawieże równorzędnego, po pauzie ulegli całkowicie bardziej rutynowanemu i silniejszemu gospodarzowi.

Spoczątku Ślązacy ruszyli w szybkiem tempie do ataku i zdolali nawet zaraz w 5-tej minucie zdobyć prowadzenie ze strzału lewoskrzydłowego. — Atoli już w 23 min. wyrównał Pazurek II (grający na lewem skrzydle zamiast Skóry), przy pomocy swego brata, Pazurka I, a w 44 min. po solowej pięknej wózkowej akcji podwyższył na 2:1. Garbarnia wystąpiła ze Stankoszem w obronie w miejsce Pazurka II, a w napadzie bez Walickiego, toteż atak szedł nieco lepiej, niż na meczu z Wisłą.

Po przerwie opanowali gospodarze zupełnie pole. Riesner w 5-tej minucie z rzutu wolnego zdobywa 3-cią bramkę i około minut dziesiątki (Pazurek II bowiem spowodu kontuzji w zderzeniu z bramkarzem gości, musiał wraz z nim opuścić boisko), Woźniak uzyskuje w 27 min. czwartą, a Pazurek I w 38 min. piątą ustalającą bramkę.

Sędzia p. Kurzweil ze Lwowa prowadził zawody wcale dobrze, ale niepotrzebnie zawiele gwizdał i dysputował gwizdając z graczami, biorąc zanadto drobiazgowo każdy nawet niewinny odruch gracza za chęć lekceważenia sędziego i postępowania jego autorytetu. To przeczulenie było zupełnie zbyteczne i nie odpowiadało nawet faktycznemu stanowi rzeczy. Zbyt surowem też było wykluczenie gracza śląskiego.

Garbarnia dzięki powyższemu wynikowi uzyskała chwilowo drugie miejsce w tabeli ligowej.

(h)

ZWIERZYNIECKI — MAKKABI 3:2 (0:1).

Powyższe zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A zostały w 7-mej minucie przerwane, sędzia bowiem uznał spowodu ulewnego deszczu warunki za nienadające się do rozgrywki mistrzowskiej.

Odbyły się natomiat zawody towarzyskie, w których białoniebiescy spisali się bardzo dobrze, zdołali bowiem z leaderem tabeli A klasy uzyskać nietylko wcale zaszczytny wynik, ale nawet prowadzili przez pewien czas 2:0 i mogli przy większem szczęściu mecz wygrać.

KORONA — ZAKRZOWIANKA 4:4.

Mistrz A klasy.

MAKKABI II — ZWIERZYNIECKI II.

3:0 (0:0). Zawody towarzyskie.

POLONIA — WARSZAWIANKA 0:0.

Powyższe zawody ligowe, rozegrane ubiegłej soboty w Warszawie nie zmieniły sytuacji outsiderowych klubów.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź. 31. 5. (G.) Majątek miejski Łodzi wynosi 143.805.000 zł., w tem kanalizacja przedstawia wartość 46 i pół miljona, place miejskie również 46 i pół miljona. Długi Łodzi wynoszą 58.682.000 złotych.

Łódź. 31. 5. (G.) Zapowiedziane uruchomienie dwóch kiosków pocztowych na Placu Wolności i Boernera nastąpi we wtorek.

Łódź. 31. 5. (G.) 23-letni Kazimierz Wierzchowski skazany został na 8 miesięcy więzienia za oszukańczą grę w karty. Sędzia nakazał aresztować go na sali rozpraw. Zdenerwowany tem Wierzchowski chwycił za krucyfiks i usiłował go rzucić na sędziego. Chybił jednak, a krucyfiks spadł na ziemię i stłukł się. Za czyn ten Wierzchowski został skazany na dwa lata więzienia.

Łódź. 31. 5. (G) W domu przy ul. Zgierskiej 23 12-letni syn lokatorki tego domu Sury Górskiej Izaak zeszedł na dach parterowego domku Zuckermana, z którego został przez właściciela zepchnięty, przyczem złamał sobie nogę. Zuckerman został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

„Numer Żydowski“ pisma nazistycznego w Dreźnie

Berlin (ŻAT). Dziennik narodowo-socjalistyczny „Der Freiheitskampf“ w Dreźnie wydał specjalny „numer żydowski“ p. n. „Juda — der National-Sozialist ist antysemitisch“. Artykuł wstępny stwierdza, iż rozpoczęła się „wielka rozprawa między Żydem a aryjczykiem“.

Pod nagłówkiem „Żydzi na ciebie patrzą“ przytaczane są nazwiska oraz charakterystyki Żydów i osób pochodzenia żydowskiego, które przed regime'em hitlerowskim odgrywały wybitną rolę w polityce i gospodarstwie. Specjalny artykuł omawia „likwidację niemieckiej kwestji żydowskiej“. Inny artykuł poświęcony jest „Protokołom Mędrców Sjonu“. Na dowód autentyczności protokołów autor przytacza nazwiska... dr. Alfreda Nossiga, oraz nadrabina dr. M. Ehrenpreisa. Pozostałe artykuły omawiają udział Żydów w gospodarstwie, sztuce i t. d.

W rubryce „Światowy Front przeciwko Żydostwu“ omawiane są prądy antyżydowskie w Europie.

* * *

— „Al Arabia“ donosi: Jednemu z notablów libańskich, przebywającemu w Aleksandrji, doniesiono z Paryża, że w Francji czyni się ostatnio próby skłonienia rządu francuskiego do zezwolenia Żydom niemieckim na osiedlenie się w Libanie i Syrji.



SOBOTA, 1. CZERWCA.

Kraków (293,5) 6,30 Audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 Audycja dla szkół i poborowych, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne, 12,05 Płyty, 12,50 a) chwilka dla kobiet i b) dziennik południowy, 13,05 Koncert w wyk. ork. T. Seredyńskiego, 13,50 a) „Nasz handel morski“, b) wiadomości o eksporcie polskim, 14.35 Przegląd giełdowy, 14.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Doderonek (altówka) Wilno, W. Myszkowski (baryton - Warszawa), 15,30 O ksiażce Eloi Kern: „Matka Marszałka“, 15,45 Koncert w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 16,30 Skrzynka techniczna w opr. W. Frenkla, 16,45 Płyty, 17 Nabożeństwo, 17,50 „Stolica biskupstwa chełmińskiego“: „Chełmża“ odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“ wygł. dr. Henryk Gąsiorowski, 18 Teatr wyobraźni nadaje słuchow. dla dzieci starszych i młodszych p. t. „Powieść o Rolandzie“ w oprac. St. Karwickiego, 18,30 Wśród czasopism dla dzieci i młodzieży omówi dr. Adam Bar, 18.40 Pogadanka pt.: „Wojsko a problem czystości“ wygł. kpt. Stanisław Osada, 18.45 Płyty, 19,07 Program na dzień następny, 19,15 Pogadanka: „Turystyka popularna“ w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19,30 Wiadomości sportowe z Warszawy, 19,35 Preludja C Debussyego: 3-cia audycja w wyk. Bolesława Woytowicza, 19.50 Feljeton aktualny, 20 Koncert ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego i N. Karwowska (śpiew) akomp. Prof. L. Urstein, 20,30 „Żaby i słowiki“ trans. z życia fotomontaż złożony z autentycznego koncertu żab i słowików w oprac. W. Hulewicza, 20,45 Dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Audycja dla Polaków zagran., 21,30 Koncert symf. w wyk. ork. P. R. pod dyr. W. Łabuńskiego, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Szkic liter.: „Elita kobiet w literaturze powojennej“ wygł. Roman Zrębowicz, 22,30 Audycja literacka, 23—24 a) wiadom. meteorol. dla kom. lotniczej, b) muzyka salonowa w wyk. Małej ork. pod dyr. Z. Górzyńskiego.

Warszawa (1339,3) 6,30—18,30 p. Kraków, 18.30 „Przegląd wydawnictw“ — prof. H. Mościcki. 18,40 „Życie art. i kultur. stolicy“, 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“, 19,25—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,30—18,30 p. Kraków, 18,30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci, 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 „Pani Winkosko“ — felj. wygł. prof. Jesionowski, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,30—18,30 p. Kraków, 18,30 „O sporcie szkolnym“ — insp. Dąbrowski, 18,40 „Silva rerum“ 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 Reportaż- feljeton z Wydziału artyst. Państw. Szkoły Techn. we Lwowie, 19,25—24 p. Kraków.

Łódź (224) 6,30—18,40 p. Kraków, 18.40 „Życie artyst. i kultur.“, 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 Płyty, 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 18 Otwarcie Uroczystego Tygodnia Wiedeńskiego, 22,10 Koncert muzyki austrjackiej, 23,45 Muzyka taneczna.

Rzym (420,8) 20,55 „Purytanie“ — opera Belliniego.

Paryż (1648) 20 „Ryszard Lwie Serce“ — opera komiczna Gretry'ego.

Leningrad (1224) 17 Koncert chóru, 18 „Demon“ opera Rubinsteina, 21 Koncert ork. dętej.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Osias Safier, ur. 1902 Mielec, wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 2224kr

ODCISKI usuwa JOTpasta (pudełko 50 groszy) Apteka Marcisiowicza — Kraków, Stradom.

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

Różne

CHCESZ mieć piękną — garderobę, oddaj tylko do Chemicznej Pralni Farbiarni „KRAKOWIANKA“ Centrala: Kraków, Starowiślna 18, telefon 162-67 Filja: Schmaus, Grodzka 71, telefon 118-45. — Ceny niebywale niskie. 2148g

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

BÓL GŁOWY uśmierza proszek z Żabką: Aptekarza Marcisiewicza. 3477kr

„REZOLUTNY 16“. List do odebrania w Adm. „N. Dziennika“, 2233g

POWAŻNY spólnik z kapitałem zł. 10.000 zostanie przyjęty do rentownego przedsiębiorstwa. Tylko poważne zgłoszenia sub „K. 10.000“ do Adm. „N. Dziennika“. 2222g

ZARZĄD KASY KUPIECKIEJ w Rzeszowie Sp. z ogr. odp. ogłasza rozwiązanie Spółdzielni — i stosownie do art. 76 Ustawy o Spółdz. wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń. 3771kr

ZBIÓRKA publiczna przy Starym Cmentarzu dnia 21 maja b. r. na rzecz Stow. Żyd. Kobiet, dla biednych, wstydzących się żebrać, — przyniosła kwotę Zł. 132.31. 2220g Wydział.

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków, Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

TYLKO „ALFA“ Wypożyczalnia, Jagiellońska 8 posiada największą ilość egzemplarzy wszystkich nowości powieściowych i naukowych. — Wszelkie lektury szkolne. 3758kr

Nauka i wychowanie

HEBRAJSKIEGO języka — wymowy palestyńskiej — KONWERSACJI nauczam TURYSTÓW — łatwą metodą. Dwie lekcje BEZPŁATNIE. Telefon 122-19, od godz. 1—3 2228g

Najpewniejsza droga do szczęśliwego małżeństwa dla żydowskiej publiczności prowadzi przez **„DIE JÜDISCHE HEIRATSZEITUNG“ Prag XIX., Soborska 8 C. S. R.**
Prospekty wysyła się po otrzymaniu porta zwrotnego (międzynarodowym znaczkiem. Za najnowszy numer okazowy nadesłać 2 znaczki. 3768kr

Lokale

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej PRZEPROWADZKI — uskutecznia „HERMES“, — Wysyłka bagaży do PALESTYNY. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

DO wynajęcia Dajwór 3: 3 pokoje kuchnia, centralne ogrzewanie. Lokale lekarskie, przemysłowe, składowe. — Telefon 118-18. 2205g

WYNAJMĘ dwa pokoje na biuro przy ul. Starowiślnej. Wiadomość: telefon 180-46. 2221g

WYGODNY, słoneczny pokój z osobnem wejściem, do wynajęcia: ul. Wrzesińska 6, m. 10. 2236g

DO wynajęcia 4 lub 3 pokoje z kuchnią, pełny komfort: Bonerowska 10 2243g

POKÓJ umeblowany, z oddzielnem wejściem: ul. Morsztynowska 4, do wynajęcia. 2239g

POKÓJ z osobnem wejściem dla urzędnika do wynajęcia: ul. Przemyska 8/10. 2231g

DO wynajęcia 2 pokoje i kuchnia w Starym Sączu, w sąsiedztwie dworca kolejowego, w bliskiej odległości od Popradu, z ogrodem, w domu murowanym, na cały sezon letni. Bliższa wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Letnisko“. 3769kr

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie. Kraków, ul. Krupnicza 34, od 1 lipca wolne. Oglądać od 3:30—5. — Dozorca wskaże. 2229g

POKÓJ dwuosobowy — komfortowy, elegancko umeblowany, do wynajęcia. Wiadomość: Sebastjana 17/6.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

HOTEL MONOPOL KRAKÓW, Gertrudy 1. 6 (centrum). — POKOJE wykwintne od zł. 4'50

Wolne posady

PANIENKI z praktyką frebianki do 2 dzieci 6 i 3 letnich na lato od zaraz poszukuję. Miesięcznie 15 złotych i dobre utrzymanie. Zgłoszenia z fotografją i referencjami M. Sperling, Czorsztyn. 2237g

BUCHALTERKA zdolna, samodzielna siła, potrzebna w czerwcu. Zgłoszenia „Wolna sobota“ do Adm. „N. Dziennika“. 2195g

PRAKTYKANT do sklepu bławatnego poszukiwany. — Zaawansowani mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia „Wolna sobota“ do Adm. „N. Dziennika“. 2195g

INSTRUKTOR wychowania fizycznego poszukiwany: Reinhold, Starowiślna 60, od godz. 1—3. 3777kr

Matrymonjalne

MĘŻCZYZNA na zapewnionem kupieckiem stanowisku, chciałby spowodu braku znajomości poznać tą drogą w celu matrymonjalnym przystojną, młodą pannę, z dobrej rodziny. Tylko poważne zgłoszenia z fotografją, które będą pod słowem honoru zwrócone, proszone są o złożenie ofert do Adm. „Now. Dziennika“ pod „MUTUAL SYMPATHY“. 2217g

DLA MOJEJ siostrzenicy, przystojnej, lat 37, posiadającej 12.000 gotówki, szukam mężczyzny od 37—45 lat, tylko na dobrem stanowisku. Tylko pierwszorzędni rzemieślnicy lub wdowcy, dobrze sytuowani, z jednem dzieckiem., niewykluczeni. Zgłoszenia pod „Dobra gospodyni“ do Adm. „N. Dziennika“. 2223g

Sprzedaż

TAPCZANY — otomany, rozkładanki — poduszki włosienne, łóżka polowe **MARS**, oraz przyjmuje wszelkie przeróbki — — Zakład Tapicerski — **BARDACHA**, Krakowska L. 44, tel. 174-83. 1950g

TOMASCHEK & GRUSS FABRYKA GUZIKÓW i KLAMER Z GALALITU, KRAKÓW XXII. UL. PARKOWA 11. — Wysprzedaż fabryczna guzików oraz klamer galalitowych po cenach własnych. 1939g

Z WŁASNYCH lub powierzonych materjałów wykonuje wszelką bieliznę na miarę „PAW“, Kraków, Florjańska 4. 3761kr

KILKA TYSIĘCY koszul męskich na sezon letni przygotowała Fabryka Bielizny „PAW“, Kraków, Florjańska 4. Żądajcie cenników! 3760kr

PYJAMY, bonjourki, pyjamy plażowe, najmodniejsze fasony, koszule męskie — krój wiedeński: „Wytwórnia Pyjam Stradom 17 (dawniej Koletek 1). 3166x

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER, — Kraków, Grodzka 41, telef. 126.00**

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 118-80.

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

LODOWNIE w każdej wielkości najkorzystniej kupisz: Sattler, Kraków, Stradom 18. 3685g

ROWERY BALONOWE, drogowe, wszystkich marek, **CENY NAJNIŻSZE: WEISS, KRAKÓW, UL. MEISELSA 13.** Wszelkie reparacje uskutecznia się na miejscu. 3785kr

SINGERA maszyny specjalne mereżkarki, dziurkarki, endlarki, plisówki (Overlock) i inne okazyjnie sprzedaje: Firma „Secondhandmachine“, Katowice, Gliwicka 24. 3515kr

KREDENSY kuchenne uniwersalne (nowy wzór wiedeński), oraz wszelkie meble kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, solidnie wykonane, na dogodnych warunkach — Petzenbaum Kraków, Rynek gł. 12 Pasaż. 3033x



KILIMY, dywany, chodniki, portjery, firanki materjały meblowe, dekoracyjne, przybory tapicerskie, — najnowsze wzory — ceny fabryczne Fischman, Kraków, Grodzka 13. 2985x

LADA sklepowa, długa, okazyjnie do sprzedania Wiadomość: ul. Brzozowa 16/2. 2225g

DACHOWCZARKI, podkładki do dachówek cementowych, mało używane, tanio sprzedam: Dawid Rosenberg, Trzebinia. 2226g

MEBLE uniwersalne, nowoczesne, gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli **„STYL“**, Kraków, Wiślna 8. Ceny najniższe fabryczne. 3783kr

„RIGO“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy.

WÓZKI dziecięce kupisz najtaniej: Anisfeld, Plac Dominikański 4. 3784kr

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do zwijania nici. Wiadomość: Gutter, Bożego Ciała 5. 2240g

WYJEŻDŻAJĄCY! Najtaniej zakupicie specjalne łóżka polowe jedno— dwuosobowe: Zakład Tapicerski **SCHNITZERA,** Starowiślna 85, schodki. Przyjmuje wszelkie reparacje! 3780kr

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter bilansista i korespondent polsko-niemiecki po szukuje zajęcia na godziny. — Zakłada i prowadzi księgi, przeprowadza bilanse, — oraz załatwia wszelką korespondencję i sprawy podatkowe, dochodząc własną walizkową maszyną do pisania. Zgłoszenia pod „Sumienny Z.“ do Admn. „Now. Dziennika“. 2218g

WYCHOWAWCA korepetytor poszukuje lekcji na wyjazd. Zgłoszenia w Adm. „Now. Dziennika“ pod „Matematyk“.

MŁODY człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia południowego. Łaskawe zgłoszenia pod „Świadectwa“ do Admin. „N. Dziennika“. 2225g

ZDROJOWISKA

KRYNICA. — WILLA „UŁANA“ — na deptaku pod zarządem Drowej Marji Bieder-Dröhlichowej, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, ciepła i zimna woda bieżąca. Pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2042g

RABKA ZDRÓJ, komfortowy pensjonat „Sobieski“, naprzeciw Łazienek otwarty. Kuchnia rytualna — pod zarządem **MANDELBAUMA.** Telefon 136. 3599kr

ZAWOJA. Dwa mieszkania 2-pokojowe do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, tel. 182-42. 2200g

PENSJONAT — WILLA „TRZECH RÓŻ“ — W USTRONIU. Poleca słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z utrzymaniem. Kuchnia znana jako pierwszorzędna, **RYTUALNA** i specjalna kuchnia **JARSKA,** na żądanie djetetyczna. Pensjonat leży w najpiękniejszej okolicy zdrojowiska, duża sala jadalna, ogród, taras, łazienka, radjo i telefon Nr. 41. Ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone. Z poważaniem: 3693x **R. RINGOWA.**

RABKA ZDRÓJ. Nowo wybudowany, pełnokomfortowy pensjonat — **„RIWIERA“** w parku zakładowym, poleca nowocześnie urządzone pokoje i apartamenta, garaże, auto do dyspozycji, kuchnia wykwintna. Zarząd: Drowa Keinerowa i Goldmanowa. — Telefon 267. 3434x

MILÓWKA Beskid Żywiecki. Letnisko górskie dla żerwowo wyczerpanych, skłonnych do przeziębień i pragnących wypoczynku. Klimat łagodny. Kąpiele rzeczne. Pensjonat **GOLDBERGA** poleca tanio pokoje z rytualnem, wykwintnem utrzymaniem. 3744kr

KRYNICA. PENSJONAT „ZALESIE“ A. SILBERÓW poleca się P. T. Gościom. Ceny niskie. — Telefon 264. 3692x

RABKA. — Komfortowy pensjonat Storchowej — „Mimoza-Janina“, — po gruntownym remoncie otwarty. Przyjmuje dorosłych oraz dzieci bez osób towarzyszących. — Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny bardzo niskie. 3734kr

KOLONJA UCZNIOWSKA W ZAWOJI — dla dziewcząt i chłopców — **PROF. REDERA** czynna będzie od początku feryj letnich. — W programie prócz zaprawy sportowej i harcerskiej — również pływanie dla początkujących i zaawansowanych — w nowowybudowanej pływalni. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia i informacje: Dietla 97/15.

MORSZYN-ZDRÓJ. Pełnokomfortowy pensjonat „Frymeta“, Beerowej i Drowej Mantlowej, — b. dzierż. „Warszawianki“, poleca kuchnię djetetyczną, pod nadzorem lekarza. 3696x

SZCZAWNICA. Pensjonat Krumholzów, pod zarządem Ch. Sterna (prowadził w zimie pensjonat „Granit“ w Zakopanem), poleca pokoje słoneczne z balkonami. Ogród, polana, fortepian. Orkiestra Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne 3408x

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat — **„MERAN“** poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Na żądanie kuchnia djetetyczna.

SWOSZOWICE — obok Krakowa. Zdrojowisko siarczane. Sezon od 1-go czerwca. 3729kr

SZCZYRK! Willa „Cieszynianka“, pięknie położona, przyjmie kolonje młodzieży i dorosłych na ferje letnie. Ceny niskie. Kuchnia rytualna, obfita. Zgłoszenia: Flessig, Miodowa 5. 2242g

MUSZYNA. Najpiękniejszy pensjonat „Hanka“, już otwarty. Słoneczne pokoje balkonowe, — ogród, polana. Elektryka. Telefon. Tani czerwiec. Zarząd: **BRAUNOWNA.** 2338kr

ŻEGIESTÓW. Pensjonat M. Beckówny, **WILLA „SŁONECZNA“,** już otwarty! — Towarzystwo doborowe. Kuchnia wykwintna. W czerwcu ceny znacznie zniżone. — Zgłoszenia: Żegiestów — Willa „Słoneczna. 2182g

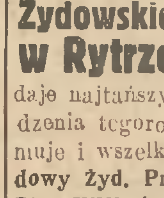
KOWANIEC — Nowy Targ. — Pierwszorzędny pensjonat „Turbacz“, — bardzo pięknie położony, tuż pod lasem, — poleca piękne, słoneczne pokoje Kuchnia pierwszorzędna. Ceny bardzo przystępne: Felicja Klapholzowa. 3766kr

KROŚCIENKO nad Dunajcem. Pięknie położony pensjonat „Kwiatek“ pod zarządem R. Praeworskiej, poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem Kuchnia wykwintna, rytualna. Piękny ogród. — Plaża. — Przyjmuje również dzieci w wieku szkolnym. Opieka zapewniona 3765kr

KOWANIEC. Pensjonat dla młodzieży szkolnej na pobyt wakacyjny. — Opieka pedagogiczna, — macierzyńska i lekarska. Wychowanie fizyczne. — Kuchnia wykwintna, rytualna. Zgłoszenia: Edelstein, nauczyciel szkoły Mizrachi, ul. Wawrzyńca 32/I. 2244g

Kolonja Wypoczynkowa Żydowskich Pracowników Umysłowych w Rytrze, 15/VI.—31/VIII. 1935

daje najtańszy, najmilszy i najzdrowszy sposób spędzenia tegorocznych wakacyj. — Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela **Związek Zawodowy Żyd. Pracowników Umysłowych w Krakowie Plac WW. Świętych 8. Telefon 109-97.** 2241



ŚWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO i KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE **DLA ZDROWIA DZIECI**
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH i DROGUERJACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁŁĄTAJA 12.

FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH produkująca artykuły pierwszej potrzeby, szuka **SPÓLNIKA** celem rozszerzenia przedsiębiorstwa **ewentualnie wyłącznego sprzedawcy** na własny rachunek. Zgłoszenia pod „Energja“ do Biura ogłoszeń „Par“, Kraków, Rynek 46.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 7'60 „ „ 22'50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.